

# NOWINY RZESZOWSKIE

Sroda, 5 czerwca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 132 (4343) | Wyd. A | Nakład 66.700

## Z obrad światowego zjazdu badaczy kosmosu

# ZSRR i USA ogłosiły plany badań kosmicznych

**WARSZAWA** — We wtorek — w drugim dniu obrad VI zgromadzenia ogólnego „COSPAR” w Warszawie — rozpoczęło się IV międzynarodowe sympozjum naukowców uczestniczących w badaniu przestrzeni kosmicznej.

Na sesji przedpołudniowej wygłoszono 3 referaty poświęcone jonosferze, powstawaniu zorzy polarnej i świecenia powietrza, oraz promieniom kosmicznym. Ogromne zainteresowanie wzbudził ten ostatni referat — wygłoszony przez znanego uczonego radzieckiego Siergieja N. Wiernowa, który wspólnie z Amerykaninem Jamesem A. van Allenem odkrył pasy promieniowania kosmicznego wokół Ziemi.

Po południu w sekcji poświęconej jonosferze przedstawiono m. in. rezultaty badań jonosfery dokonanych przez serię radzieckich satelitów „Kosmos” wyniki badań przeprowadzonych przez kanadyjskiego satelitę „Alouette” oraz angielskiego „Ariel-1”.

Równoległe toczyły się obrady w sekcji poświęconej badaniom promieniowania słonecznego.

**PRZEDSTAWICIELE** dwóch potęg kosmicznych — Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych — ogłosili na konferencji COSPAR w Warszawie programy badań pozaziemskich na najbliższy okres.

Szef delegacji radzieckiej prof. Anatol Błagonrawow oświadczył, że przez pozostałe miesiące roku bież. ZSRR „będzie kontynuował badania górnych warstw atmosfery i otaczającej przestrzeni

kosmicznej z pomocą rakiet meteorologicznych i geofizycznych oraz sputników „serii Kosmos”.

W zeszłym roku ZSRR wystrzelił 12 mikrokszęźców „Kosmos”, a w br. na razie dalszych 6.

A. Błagonrawow dał też do zrozumienia, iż ZSRR jeszcze przed końcem roku wyśle nowe stacje międzyplanetarne w pobliżu Marsa lub Wenus i zapowiedział dalsze „badania medyczo-biologiczne”. Jak wiadomo, badania takie pro-

wadzano m. in. w czasie wypraw statków Wostok, można więc oczekiwać, iż jeszcze w roku bieżącym polecą poza Ziemię nowi kosmonauci radzieccy.

Prof. A. Błagonrawow po raz pierwszy przedstawił rezultaty pomiarów poczynionych przez sputniki serii „Kosmos” oraz ogłosił dalsze nieznanne dotąd szczegóły lotu „Wostoków” 3 i 4 z Nikołajewem i Popowiczem, jak również podał wyniki radzieckich obserwacji astronomicznych.

ZSRR prowadzi także za pomocą rakiet badania górnych warstw atmosfery. W

(Ciąg dalszy na str. 2)



Delegacja partyjna z Koszyc. Fot. M. KOPEĆ

## Po zgonie papieża Jana XXIII

# Depesza kondolencyjna przewodniczącego Rady Państwa PRL

Jego Eminencja Benedetto Aloisi kardynał Masella kamerling kościoła rzymsko-katolickiego

WATYKAN

W imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przesyłam na ręce Waszej Eminencji wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu papieża Jana XXIII — człowieka o wielkim sercu, wbitnego rzecznika pokojowego współczesności, przyjaźni i porozumienia między narodami.

Warszawa, dnia 3 czerwca 1963 r.

Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej  
ALEKSANDER ZAWADZKI

RZYM, WASZYNGTON, MOSKWA, LONDYN

Na wieść o zgonie papieża Jana XXIII sekretarz generalny ONZ, U Thant, ogłosił oświadczenie, w którym podkreślał zasługi zmarłego dla sprawy porozumienia między narodami i jego zdecydowane opowiadanie się za pokojem.

Śmierć papieża Jana XXIII — oświadczył m. in. U Thant — odczuwają głęboko ci wszyscy na całym świecie, którzy widzieli w nim symbol jedności ludzkiej, pokoju i harmonii. Choć był on głową Kościoła katolickiego, papież Jan XXIII w swej pamiętnej encyklice „Pacem in terris” przemawiał do wszystkich ludzi, potwierdzając swą wiarę w godność człowieka, w podstawowe prawa człowieka, w sprawie-

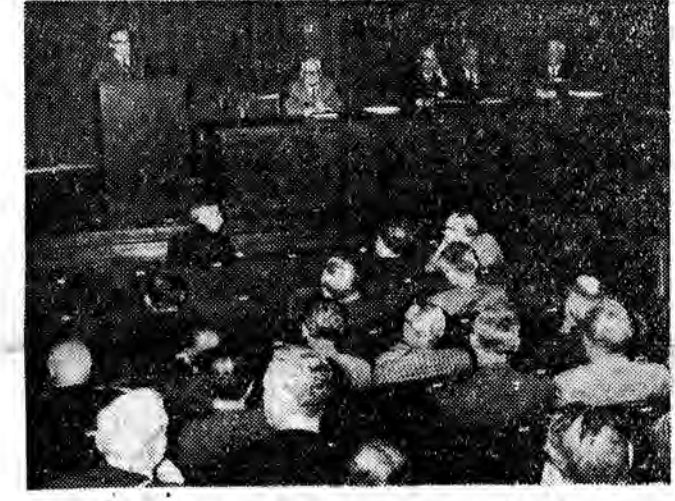
dlwość na świecie. Niechaj ta jego wiara będzie źródłem natchnienia dla nas wszystkich, abyśmy mogli również służyć z pożytkiem sprawie pokoju i zrozumienia między ludźmi.

U Thant polecił opuścić do połowy masztu flagę ONZ.

Premier Chruszczow w depeszy do kardynała A. Cicognani, wyrażającej głęboki żal z powodu śmierci papieża, pisze: „Zachowamy dobrą pamięć o Janie XXIII, którego owocna działalność na rzecz utrzymania i umacniania pokoju zyskała szerokie uznanie i zjednała mu szacunek wśród młujących pokoi narodów”.

Prezydent Kennedy w swej depeszy kondolencyjnej zaznacza, iż głęboki humanizm zmarłego papieża potrafił przekroczyć wszystkie bariery przekonań i wszystkie

(Ciąg dalszy na str. 2)



Na zdjęciu przemawia prezes PAN, prof. Groszkowski. CAF — fot. Tymiański

## Problem żywienia na świecie może być rozwiązany

**WASZYNGTON**

W dniu 4 bm. nastąpiło w siedzibie Departamentu Stanu USA w Waszyngtonie otwarcie obrad światowego kongresu żywnościowego, w którym uczestniczyło przeszło 1.000 delegatów ze 100 krajów. Kongres odbywa się pod auspicjami Organizacji NZ do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO). Obrady mają przede wszystkim na celu

ustalenie programu akcji walki z głodem w skali światowej.

Głównym mówcą był prezydent Kennedy. Zaapelował on do wszystkich narodów świata, by wspólnie podjęły wysiłki wyzwolenia ludzkości od głęsi głodu.

Prezydent podkreślił, że światowa produkcja artykułów żywnościowych dotrzymuje tempa przyrostowi ludności. Jednakże stopa przyrostu jest przeważnie wyższa właśnie w krajach głodujących i to zaczyna stawać się poważnym problemem.

Sekretarz generalny ONZ U Thant zabierając głos oświadczył, że osiągnięcie pokoju światowego byłoby niepełnym zwycięstwem, jeżeli połowa mieszkańców kuli ziemskiej miałaby być nadal wydana na pastwę głodu. W walce z głodem, w dążeniach do rozwoju ekonomicznego i społecznego ogromną rolę mogą odegrać nadwyżki żywności posiadane przez niektóre kraje rozwinięte.

## Katastrofy

**BONN**

Około 165 osób zostało rannych, kiedy we wtorek dwa pocągi pasażerskie zderzyły się na dworcu głównym w Augsburgu. 25 osób przewieziono do szpitala. Pozostali pasażerowie nie doznali poważniejszych obrażeń.

**DELHI**

W poniedziałek, 3 bm. uległ katastrofie samolot linii wewnątrz Air India lecący z Delhi do Srinagar. Zginęło 29 osób.

## Spotkanie dziennikarzy czterech województw

Na zamku w Lublinie odbyło się ostatnie spotkanie publicystów z Polski południowo-wschodniej. Z Rzeszowa wyjechała na to spotkanie grupa pracowników prasy i radia z przewodniczącym rzeszowskiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — red. Jerzym Mireckim.

Celem obrad było wszechstronne omówienie sprawy zacieśnienia współpracy między redakcjami działającymi w tej części kraju. Referat zagajający naradę wygłosił red. Marian Wawrzycki — redaktor naczelny „Sztandaru Ludu”. W ożywionej dyskusji uczestnicy spotkania wysunęli wiele wniosków, których realizacja ma przynieść szersze jak dotychczas naświetlenie w prasie i programie radiowym problematyki wspólnej dla 4 województw wschodnich — tzn.

białostockiego, kieleckiego, lubelskiego i rzeszowskiego.

Podczas narady powołano stałą komisję koordynacyjną, która na bieżąco zajmować się będzie zacieśnianiem kontaktów pomiędzy zainteresowanymi dziennikarzami. W skład tej komisji weszli z Rzeszowa red. Zygmunt Wójtowicz i Edward Walawski.

Uczestnicy spotkania odbyli następnie wycieczkę po województwie lubelskim, podczas której zwiedzili największe zakłady przemysłowe oraz wyróżniające się w pracy placówki kulturalno-oświatowe.

## Utwory Nazima Hikmeta popularne w Polsce

**WARSZAWA**

W związku ze śmiercią wybitnego poety tureckiego Nazima Hikmeta, który zmarł 3 bm. w Moskwie — Związek Literatów Polskich wystąpił do Związku Pisarzy Radzieckich depeszę kondolencyjną.

Rewolucyjna twórczość Nazima Hikmeta, laureata Międzynarodowej Nagrody Pokoju znana jest dobrze w Polsce, z którą łączą go liczne więzy. Jego pradziad był Polakiem, a czymś poetą dobrze pamiętał i czemuś dał wyraz w pięknym wierszu „List z Polski”. Nazim Hikmet w latach 50-tych przebywał w Polsce. Był też członkiem Związku Literatów Polskich.

Pierwsze utwory Hikmeta w polskim przekładzie ukazały się w 1950 r., a więc w roku, gdy pod naciskiem opinii światowej władze tureckie zwoływały go do więzienia.

W latach następnych ukazały się w Polsce: „Legenda o miłości”, „Pierwszy dzień świąt”, „Pieśń pijących słońce”, Pary-

skie zgadywanki” oraz tom baśni tureckich. W ub. roku PIW wydał liryki Nazima Hikmeta. Utwory tureckiego poety wydano w nakładzie ponad 25 tys. egzemplarzy. Dramaty jego grano na wielu scenach polskich. „Legenda o miłości” wystawiali teatry w Warszawie, Opolu, Krakowie, Bydgoszczy i Toruniu. „Opowieść o Turcji” — Teatr Nowy w Łodzi. „Pierwszy dzień świąt” — Teatr im. Słowackiego w Krakowie. Teatr Klasyczny w Warszawie i teatr w Bielsku wystawiali jego sztukę „Miecz Damoklesa”. Sztukę „Zapomniany” — teatr w Bielsku.

## Czerwcowy rekord zimna

# 2 stopnie mrozu w Limanowej

**KRAKÓW**

W ciągu nocy z poniedziałku na wtorek w południowych rejonach województwa krakowskiego wystąpiły przymrozki. Oto np. w Limanowej zanotowano minus 2 stopnie, podobnie jak i w Wolbromiu. Minusowe temperatury wystąpiły również w wielu innych miejscowościach górskich woj. krakowskiego.

## Naśladowczyni Poppei

**LONDYN**

Niebywała uciechę miały zapewne bezdomne koty ze schroniska dla zwierząt w angielskiej miejscowości Peterborough. Burmistrz tego miasta przekazał im prawdziwą rękę — 200 litrów mleka.

Nie był to jednak, jakby to można było przypuszczać, wyraz współczucia dla bezpańskich kotów ze strony rady miejskiej. 200 litrów mleka przeznaczają bowiem sobie na kąpiel miejscowa królowa piękności, Ann Doherty, która powtórzyła w ten sposób gest słynnej rzymskiej Poppei ku wielkiej uciechy swych współobywateli. Ponieważ jednak oślic było mało w okolicy, zadowolili się musiałą mlekiem krowim.

Rada miejska, która dowiedziała się o tym trochę późno, nie podzieliła powszechnej opinii i uznawszy tego rodzaju manifestację publiczną za skandal, postanowiła tę mleczną kąpiel przeznaczyć dla spragnionych kotów.

## CIEKAWOSTKA

**ZE SZCZUREM PO ROZWÓD DZIA**

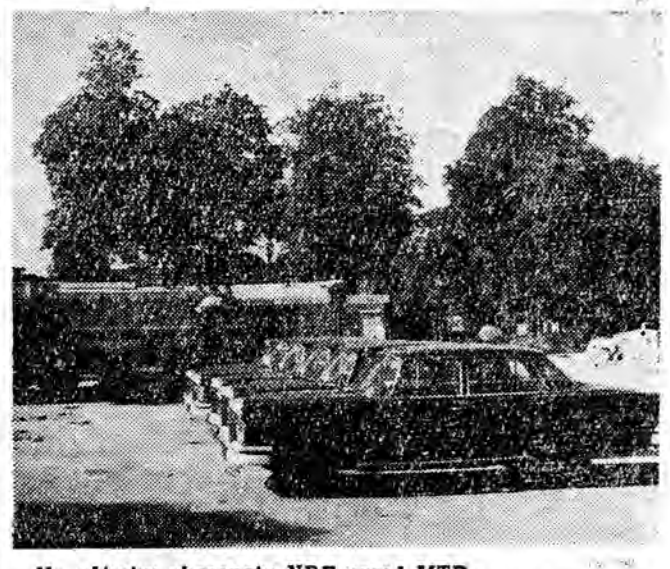
Jeden z dzienników indonezyjskich tak skomentował tę wiadomość: „Trudno nam jest wyobrazić sobie pannę młodą lub jej oblubienicę, kopiących dziury w poszukiwaniu szczurów”.

Rada miejska miasta Pekalongan, na środkowej Jawie, postanowiła, że pary biorące ślub bądź też pragnące się rozwieść, muszą przedstawić właścicielom 25 zabitych szczurów.

Postanowienie to ma pomóc w zlikwidowaniu plag widowaniu plagi szczurów w okolicy.



Sytuacja baryczna: Polska na skrajcu wyżu barycznego z centrum nad Skandynawią. Prognoza pogody: Pogodnie. W ciągu dnia skłonność do burz i przelotnych opadów. Temperatura w dzień do 22 st., w nocy ok. 8 st. Wiatry słabe z kierunków północnych.



Na zdjęciu: eksponaty NRF przed MTP. CAF — fot. Staszyszyn





**DELEGACJA CGIL PRZYBYŁA DO WARSZAWY**

Na zaproszenie CRZZ w poniedziałek przybyła do Warszawy delegacja Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy (CGIL) z sekretarzem generalnym Agostino Novella. Podczas pobytu w Polsce delegacja przeprowadzi rozmowy w CRZZ oraz odwiedzi niektóre ośrodki przemysłowe.

**MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI NRD PRZYBYŁA DO POLSKI**

Na zaproszenie ministra sprawiedliwości Mariana Rybickiego — 1 bm. w godzinach nocnych przybyła do Polski delegacja resortu sprawiedliwości Niemieckiej Republiki Demokratycznej z ministrem sprawiedliwości dr Hildegard Benjamin i wiceministrem Hansem Ranne na czele.

4 bm. min. Benjamin zapoznana się z pracą Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

**DELEGACJA MINISTERSTWA ROLNICTWA WYJECHAŁA DO SZWECJI**

Na zaproszenie ministra rolnictwa Szwecji — Erika Holmqvist'a wyjechała we wtorek do Sztokholmu delegacja Ministerstwa Rolnictwa pod przewodnictwem min. dr Mieczysława Jagielskiego.

W czasie tygodniowego pobytu w Szwecji, członkowie delegacji przeprowadzą rozmowy z ministrem Holmqvist'em oraz zapoznają się z osiągnięciami i kierunkami dalszego rozwoju rolnictwa szwedzkiego.

**WARSZAWA ZOBACZY LEKKOATLETÓW USA**

Mecz lekkoatletyczny Polska — USA odbędzie się ostatecznie w Warszawie, a nie jak początkowo planowano w Chorzowie. Ten ciekawy pojedynek zostanie rozegrany w dniach 27, 28 VII br.



**UCHWAŁA KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII CZECHOSŁOWACJI**

Dziennik „Rude Pravo” z 4 bm. opublikował uchwałę Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, które obradowało w Pradze w dniach 29—30 maja br. W uchwale zawarte są decyzje Komitetu Centralnego mające na celu przezwycięzenie obecnych trudności w gospodarce czechosłowackiej oraz zapewnienie realizacji zadań planu na rok 1963 drogą mobilizacji wszystkich sił i środków.

**PRZED ŚWIATOWYM KONGRESEM KOBIET W MOSKWIE**

W Światowym Kongresie Kobiet, który rozpocznie się w Moskwie 24 czerwca, ma brać udział 1.800 delegatów, gości i obserwatorów. Do kongresu przygotowują się organizacje kobiece z 27 krajów Europy, 28 krajów Azji, 39 afrykańskich i 25 amerykańskich. Zakomunikowała o tym we wtorek na plenum Komitetu Kobiet Radzieckich Jego przewodnicząca, Nina Popowa.

**PREZYDENT INDII W WASHINGTONIE**

W poniedziałek przybył z wizytą do USA prezydent Indii S. Radhakrishnan. Podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych gość indyjski spotka się z prezydentem USA Kennedy'm i innymi amerykańskimi mężami stanu.

**PROCES SPIKOWCÓW TURECKICH**

W piątek 7 czerwca przed trzema specjalnymi trybunałami woskowskimi rozpoczęła się w Ankarze proces 102 osób oskarżonych o próbe puczu 21 maja. Głównym oskarżonym jest emerytowany pułkownik Talai Aydemir.

28 osób, również aresztowanych po nieudanej próbie przewrotu, zwolniono w myśl konkluzji śledztwa.

# Rada Ministrów ZSRR rozpatrzyła zasady i kierunki planowania gospodarczego

**MOSKWA**  
Agencja TASS podaje:  
Rada Ministrów ZSRR rozpatrzyła ostatnio prepezycję przewodniczącego Rady Ministrów, tow. N. S. Chruszczowa, dotyczące głównych zasad i kierunków opracowania planu gospodarki narodowej na lata 1964/1965 i następne.

N. S. Chruszczow wysunął zagadnienie gruntownej rewizji, stosowanych dotychczas zasad kształtowania planu gospodarki narodowej. Głównym brakiem w praktyce planowania jest to, że instancje planujące przy opracowywaniu zadań planowych według gałęzi gospodarki narodowej nie poświęciły należytej uwagi sprawie priorytetu w rozwoju najbardziej postępowych gałęzi przemysłu i poszczególnych rodzajów produkcji.

Uznano za konieczne, by przy opracowywaniu planu gospodarki narodowej ZSRR na lata 1964—1965 i następne przewidywano wszechstronny rozwój przemysłu chemicznego.

## ZSRR i USA ogłosiły plany badań kosmosu

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
Zeszłym roku wystrzelono 71 rakiet, w tym 51 z Ziemi Franciszka Józefa w Arktyce, 19 ze statków na Pacyfiku, a jedną — na wysokości 500 km — z kontynentu radzieckiego.

Prof. A. Błażonrawow przypomniał, że uczeni radzieccy — pierwsi na świecie — dokonali w ciągu ostatnich miesięcy radiolokacji Merkurego. Ponadto przeprowadzili badania radarowe Wenus i Marsa. W przypadku Wenus udało się uzyskać pewne dane o tym, ile trwa doba na tej planecie, tj. jak szybko wiruje Wenus wokół własnej osi. Badacze doszli do wniosku, że jeśli oś obrotu Wenus jest prostopadła do płaszczyzny eliptycznej, to doba wenusjańska wynosiłaby mniej więcej 300 dni ziemskich.

Kierownik delegacji amerykańskiej, dr Richard Porter oznajmił, że do końca roku USA wyślą ok. 10 różnych satelitów. Plany USA na najbliższy okres są w porównaniu z rokiem ubiegłym stosunkowo skromne. Następnym astronauta amerykański poleciał najprawdopodobniej dopiero za 1,5 roku, gdyż „program Merkury” dobiegł końca (oficjalna decyzja w tej sprawie ma zapasć lada dzień), a pierwszy lot załogowy w ramach „serii Gemini” (kabinę 2-miejscową) przesunięto z powodu trudności technicznych o 12 miesięcy — na koniec przyszłego roku. W br. USA nie wyślą żadnych pojazdów w kierunku Marsa i Wenus.

Przewidziano natomiast wystrzelenie 1 rakiety typu „Ranger” (zamiast 3 planowanych), który ma opasać na Księżyc, a przedtem sfotografować z bliska jego powierzchnię i przesłać zdjęcia na Ziemię drogą radiową. Innym cennym eksperymentem będzie wystrzelenie udoskonalonego satelity meteorologicznego „Nimbus-1”. R. Porter zapowiedział, że Amerykanie ponownie też próbę wysłania tzw. stacjonalnego satelity łączności „Syncom” (pierwsza próba, w lutym br. się nie powiodła).

Największym sukcesem

żeniu kosztów własnych produkcji;

● koncentrować inwestycje i zasoby materiałowe na budowę zakładów przemysłowych, mających doniosłe znaczenie dla gospodarki narodowej, aby zapewnić uruchomienie ich w najkrótszych terminach oraz największą efektywność inwestycji;

● przeanalizować wyniki dokonanych prac naukowo-badawczych i doświadczalno-konstruktorskich oraz przewidywać w planie gospodarki narodowej konkretne zadania, mając na względzie przyspieszenie zastosowania w produkcji odkryć naukowych.

W omawianiu propozycji tow. N. S. Chruszczowa wzięli udział przewodniczący rad ministrów republik związkowych, ministrowie ZSRR, przewodniczący komitetów państwowych ZSRR, przewodniczący państwowych komitetów planowania republik związkowych, członki Pracownicy Państwowego Komitetu Planowania ZSRR, Rady Gospodarki Narodowej ZSRR, Państwowego Komitetu do Spraw Budownictwa ZSRR, i odpowiedzialni pracownicy aparatu KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR.

# Fidel Castro powrócił do Hawany

**MOSKWA**  
I sekretarz Zjednoczonej Partii Rewolucyjnej Socjalistycznej, premier rewolucyjnego rządu Republiki Kubańskiej, Fidel Castro, po zakończeniu wizyty przyjaźni w Związku Radzieckim, 3 bm. odleciał samolotem „TU-114” do swego kraju. Na lotnisku w Murmańsku F. Castro żegnali: I sekretarz KC KPZR, N. Chruszczow, minister obrony ZSRR, marszałek Malinowski i inne osobistości.

O godzinie 23,11 (czasu moskiewskiego) samolot, na którego pokładzie znajdował się Fidel Castro wraz z towarzyszącymi mu osobami oraz ambasador ZSRR w Republice Kubańskiej, A. Aleksiejew, wylądował w Hawanie.

## Po zgonie papieża

(Ciąg dalszy ze str. 1)

granice geograficzne. Papież Jan XXIII ufał, że „święty płomień, który jednoczy ludzi okaże się w końcu potężniejszy niż siły, które ich dzielą”.

Jedną z pierwszych depeesz kondolencyjnych nadesłał były premier Fanfani. Depesze kondolencyjne przesłali również prezydent de Gaulle, królowa W. Brytanii, Elżbieta II, premier Węgier, Kadar, premier Kanady, Pearson, premier Australii, Menzies, premier Nowej Zelandii, Holyoake, cesarz Japonii, Hirohito oraz szefowie państw i rządów wielu innych krajów. Do Watykanu napływały też depeze od licznych or-

ganizacji społecznych i politycznych z całego świata.

Cała prasa światowa zamieszcza na pierwszych kolumnach artykuły poświęcone życiu i działalności zmarłego papieża. Dzienniki podkreślają wielkie zasługi Jana XXIII dla sprawy pokoju i zrozumienia między narodami. Podkreślają one też głębokie zrozumienie problemów dzisiejszego świata, które cechowało całą działalność papieża.

Wtorkowe dzienniki rzymskie niemal w całości poświęcone są pamięci zmarłego. Organ chrześcijańskiej demokracji „Il Popolo” stwierdza, iż Jan XXIII „był papieżem dla wszystkich”. Watykański dziennik „Osservatore Romano” wybijają na czoło przede wszystkim zasługi zmarłego papieża dla Kościoła. „Unita” pisze, iż „zmarł człowiek, którego historia zaliczy do najwybitniejszych osobistości XX wieku. Wielką zasługą Jana XXIII jest to, iż działał na rzecz pokoju”.

„Unita” zamieszcza również oświadczenie sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, Palmiro Togliattiego. „Zgon Jana XXIII — oświadcza Togliatti — wywołał w nas uczucie smutku i szczerą żal. Papież ten bowiem nie tylko przez swą działalność, lecz i przez samo ustosunkowanie się do wypełnienia tej roli, którą miał odegrać na świecie, samym charakterem swych czynów potrafił zdobyć, poza szacunkiem, jeszcze i głęboką sympatię wszystkich ludzi”. Jan XXIII okazał się jedną z największych osobistości naszych czasów — stwierdza Togliatti, wyrażając też nadzieję, że następcom zmarłego papieża starczy odwagi, by pójść dalej tą samą drogą.

W Watykanie i Rzymie wszystkie flagi opuszczono do połowy masztów. W całych Włoszech ogłoszono 3-dniową żałobę, w Watykanie zaś żałoba trwać będzie 9 dni. We wtorek wszystkie szkoły, banki, teatry i kina były w całych Włoszech zamknięte.

Ciało zmarłego papieża wystawione będzie na widok publiczny w Bazylice św. Piotra od środy rano do godziny 17 w czwartek. O godzinie 18, dnia 6 bm., odbędzie się pogrzeb Jana XXIII. Do chwili wyboru nowego papieża Kościołem rzymskokatolickim kierować będzie kolegium kardynałów. Zgodnie z tradycją wybory nowego papieża rozpoczyna się nie wcześniej niż w 15 dni po śmierci głowy Kościoła, a nie później niż w 18 dni. Oznacza to, iż konklawe kardynałów zbierze się między 18 a 21 czerwca.



USA w ostatnich miesiącach była wyprawa „Marinera-2”. W dniu 14 grudnia 1962 r. przeleciał on w odległości ok. 40 tysięcy km od Wenus i z pomocą radiometrów zmierzył temperaturę jej powierzchni i atmosfery.

Major Gordon Cooper, który 15 i 16 maja obleciał Ziemię 22 razy — stał się rekordzistą wśród astronautów amerykańskich, ale dokładnych rezultatów jego lotu jeszcze nie przygotowano.

Liczne cenne informacje dostarczyły amerykańskie satelity meteorologiczne.

Satelity „Telstar-1”, „Telstar-2” oraz „Relay-1” urzeczywistniły w ostatnich miesiącach marzenie o transatlantyckiej łączności TV.

Amerykańskie sputniki badawcze „Explorery”, OSO i inne przyniosły wiele informacji o górnych warstwach atmosfery i o promieniowaniu słonecznym. (BN-T-PAP)

## Czy zbliża się zerwanie we Wspólnym Rynku?

**LONDYN**  
Większość prasy brytyjskiej twierdzi, że de Gaulle może zagrozić wystąpieniem Francji ze Wspólnego Rynku, jeśli kontynuowane będą starania o zbliżenie tej organizacji do Wielkiej Brytanii.

Niedzielną „Observer” pisze, że gdy de Gaulle odwiedzi teraz NRF, „powie Adenauerowi, że albo odrzuci on pro-brytyjską politykę Erharda, albo generalnie nie będzie widział żadnego pożytku we Wspólnym Rynku... Francuzi uważają, że wszelkie dążenia do spotkań „siódemki” nie są niczym innym, jak perfidną drogą do ponownego wszczęcia rokowań w sprawie wejścia Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku... Francuzi są wciąż pewni, że kanclerz jeszcze raz ulegnie de Gaulle'owi.

Oceniając sytuację „Sunday Times” pisze: Obecnie wydaje się, że „piątka” — to jest wszyscy oprócz Francji — jest solidnie zjednoczona w postanowieniu, by pozostawić przed Wielką Brytanią drzwi do Wspólnego Rynku otworem tak szeroko, jak tylko można. Francuzi, choć nie chcą ich zatrząskiwac, wola, aby były tylko uchylone. Jeśli rezultatem obecnego impasu będzie publiczne zademonstrowanie, że koncepcjom de Gaulle'a dotyczącym Europy, można się skutecznie przeciwstawić — bitwa ta się opłaci”.

**Zdrajca uczestników zamachu na Hitlera — oszustem podatkowym**

**BONN**  
Znany ze swojej zdradzieckiej roli w czasie próby antyhitlerowskiego puczu oficerów Wehrmachtu 20 lipca 1944 roku, mjr. Otto Ernst Reer, który za wydanie zamachowców został awansowany przez Hitlera na pułkownika — ponownie zwrócił na siebie uwagę zachodniemieckiej opinii publicznej. Tym razem jako bohater prasowych kronik sądowych. Okazało się bowiem, iż będąc współuczestnikiem wielkich interesów jednej z międzynarodowych firm handlu bronią, popełnił poważne przestępstwa podatkowe, za co postawiony został, po uprzednim aresztowaniu, przed sąd w Oldenburgu.

Czeka go wyrok... ale tylko za przewinienia podatkowe.

## Krwawe starcia w Pakistanie

**LONDYN**  
Agencja Reutera donosi z Karachi, że w zachodnim Pakistanie doszło do krwawych starć między dwiema sektami muzułmańskimi — szycitami i sunnitami. W jednej z miejscowości zginęło podczas walk 120 osób, w innej zaś 26 odniosło rany. W Lahore podczas podobnych starć zabity został jeden policjant, a 50 osób odniosło rany. W mieście tym wprowadzono godzinę policyjną. Spokój przywróciły oddziały policji i wojska.

## Odwetowcy poczynają sobie coraz śmielej

**BONN**  
Odwetowcy w NRF, korzystając z jawnej protekcji rządu bońskiego, poczynają sobie coraz śmielej. Podobnie jak co roku Zielone Święta stały się okazją do ponownego wysuwania roszczeń terytorialnych pod adresem ZSRR, Polski i CSRS. Spośród licznych spotkań różnych ziomków, które odbyły się we wszystkich częściach Republiki Federalnej, z największym rozmachem zorganizowano w Stuttgarcie „zjazd Niemców sudeckich”.

Jak informowaliśmy, w sobotę przemawiał w czasie uroczystości otwarcia zjazdu boński minister obrony von Hassel, który jawnie poparł roszczenia tego ziomkostwa. W niedzielę

zachodniemiecki minister komunikacji i „rzecznik” ziomkostwa Niemców sudeckich, Seeborn (CDU) podkreślił, że obszary czechosłowackie muszą być odzyskane „za wszelką cenę”.

Kanclerz NRF, Adenauer, w liście do „zjazdu Niemców sudeckich” również solidaryzuje się z ich roszczeniami.

W Reutlingen, zastępca przewodniczącego frakcji SPD w Bundestagu, Fritz Erler powiedział z okazji „zjazdu Pomorzani — 1963” iż przesiedleńcy powinni „bronić wolności Zachodu i wykazać solidarność”, gdy kiedyś toczyły się będą zmagania o metry kwadratu- we ich ziemi ojczystej”.

## Złodziejska klika skazana na długoletnie więzienie i przypadek mienia

**ŁÓDŹ**  
3 bm. zakończył się w Sądzie Wojewódzkim dla miasta Łodzi proces przeciw kilkunastuosobowej grupie złodziei, którzy w ciągu 4 lat skradli z Łódzkich Zakładów Tkanin Technicznych „Zarzew” przedsię wzięci ponad 1 mln zł. Na ławie oskarżonych zasiadli również paserzy, którzy kupowali skradzioną przedzież.

B. dyrektor zakładów Ryszard Kurowski skazany został na 14 lat więzienia, 150 tys. zł grzywny i całkowity przypadek mienia; b. główny księgowy Jan Pospieszynski i b. naczelny inżynier „Zarzewa” Zygmunt Nowakowski na 6 lat więzienia, 150 tys. zł grzywny i całkowity przypadek mienia. Karę 12 lat więzienia, 150 tys. zł grzywny i przypadek mienia wymierzył sąd bytemu kierownikowi tkalni Leonowi Kolodziejskiemu. Pozostali oskarżeni o kradzież oraz paserzy skazani zostali na kary od 9 do 2 lat więzienia i wysokie grzywny. 3 osoby uniewinniono.



# SFOS-owski obrachunek

Kwiecień wzbogacił nasze województwo o nowe pozycje inwestycyjne z dotacji Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy. Przekazano bowiem z tego funduszu blisko 2.300 tys. zł na 11 obiektów. Największą pozycję stanowi kwota 1.550 tys. jako ostatnie dofinansowanie budowy Nadawczego Ośrodka Telewizyjnego na Suchoj Górze (pow. Krośno). Obiekt ten jest czołową inwestycją „sfosowską” w ostatnim okresie. SFOS przekazał bowiem łącznie na ten cel kwotę ponad 11 milionów złotych.

W kwietniu przekazano również fundusze na wyposażenie dalszych 7 świetlic gromadzkich w powiecie brzozowskim. Przekazane środki na ten cel zamknęły cykl eksperymentalnej działalności SFOS-u, w dziedzinie podniesienia kultury w wsi. Łącznie wyznaczono w okresie od listopada 1962 r. 19 świetlic w powiecie brzozowskim, zapobiegając w ten sposób, aparaty radiowe, projektorzy filmowe i inny sprzęt świetlicowy.

Odmianą pozycję stanowi budowa pawilonu szkoleniowo-wypoczynkowego dla PCK w Rymonowie-Zdroju w pow. sanockim, na którą w kwietniu przekazano 800 tys. złotych. Całość tego obiektu w wysokości blisko 1,5 miliona złotych została w całości sfinansowana z funduszu SFOS.

Resort oświaty otrzymał w kwietniu dotację na dwie pozycje inwestycyjne, jakimi są wyposażenie szkoły nr 1 w Zalewcu oraz urządzenie ośrodka Jordanowskiego w Stalowej Woli.

Tak więc Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy na przestrzeni 4 miesięcy roku bieżącego, przysporzył naszemu województwu kwotę ponad 16,5 miliona złotych, lokując je w 19 pozycjach inwestycyjnych.

Oflarność naszego społeczeństwa w kwietniu przysporzyła SFOS-owi kwotę 3.200 tys. złotych. Łącznie od początku roku uzyskano sumę 13.200 tys. złotych.

W świadczeniach zaledwie trzy dni przedała nadłóżkę Rzeszów, miasto, Stalowa Wola, Mielec, Tarnobrzeg i Deblica. Do najbliższych świadczących zaliczyć należy nową przetrębię, teżajski, kolbuszowski i leski.

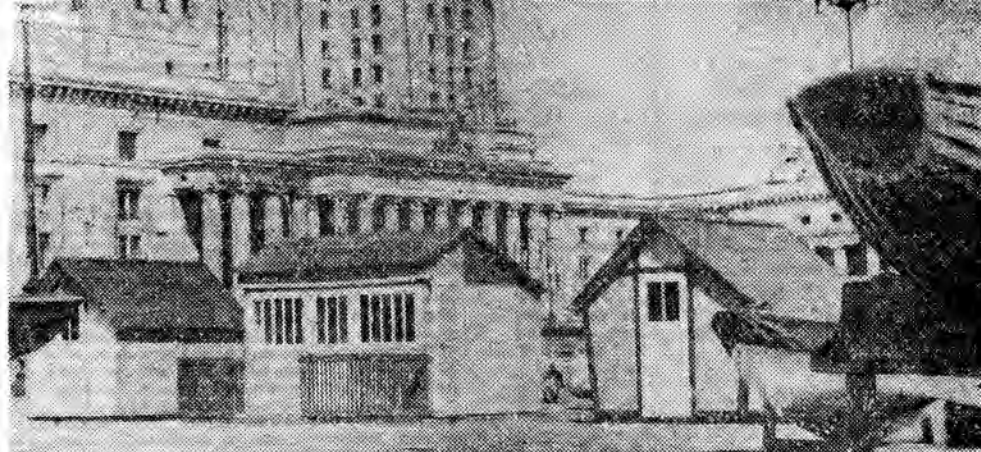
Początkowo w wysokości świadczeń na SFOS od rolników — nieraz w miejsce zabudowy powiatu

przemyski, przeworski, jarosławski, łańcucki, rzeszowski i lubaczowski. Nastąpił świadczą rolnicy w powiatach leskim, deblickim, gorlickim, krośnieńskim, kolbuszowskim i niżańskim. Wśród młodzieży szkolnej z powiatu krośnieńskiego. Nastąpił zaś w akcji SFOS bierze udział młodzież z powiatów leskiego i lubaczowskiego.

Ogólnie stwierdzić należy, że miesiąc kwiecień przyniósł obniżkę w świadczeniach na SFOS w porównaniu z miesiącami poprzednimi. Dlatego też Wojewódzki Komitet SFOS w Rzeszowie mając bardzo bogaty plan działalności inwestycyjnej na najbliższy okres, apeluje do całego społeczeństwa o mobilizację wszystkich sił w celu zwiększenia świadczeń na SFOS by miesiąc maj można zamknąć najlepszymi wynikami. (8)

Na placu przed Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie otwarto w ubiegłą sobotę kiermasz turystyczny. Wielkim zainteresowaniem zwiedzających (i kupujących) cieszy się sprzęt turystyczny, a zwłaszcza wszelkim podobają się bajecznie kolorowe domki campingowe.

Fot. R. BILSKI



# „Władcy w złotej klatce”

Obowiązki ludzi, którzy oddają się niezbyt interesującym czynnościom — pisanie sprawozdań — zostały znacznie zmniejszone. W pierwszych miesiącach br. zanotowano w kraju obecność tylko... półtora miliona sprawozdań. Legality rzecz jasna. Tych na potrzeby własne, zakazanych teoria przepisu i tolerowanych w praktyce nie liczono. Wystarczy nam zresztą wątpliwy powód do dumy — półtora miliona. Nie bądźmy zbyt skrupulatni i nie mnożmy ilości sprawozdań przez strony, nie dociekajmy ile to będzie ton papieru. Mimo znacznych uproszczeń, producenci papierków — instytucje i zakłady pracy siedzą w nich po uszy.

## KULISY ZARZĄDZANIA

**MOICH ROZMÓWCÓW** — dyrektorów zakładów produkcyjnych dzieli różnice poglądów na wiele szczegółów dotyczących spraw zarządzania przedsiębiorstwem. Różne „podwórka” i doświadczenia zawodowe, często odmienne zapatrywania. Korzystam z niepisanych praw wyborczych z całości poglądów wspólnych. Obraz kreślony wprawdzie szkicowo wyklucza możliwość dużych pomyłek.

Właśnie sprawozdania. Pro dukuje się ich na kopy. Nad każdym opracowaniem czuwa dyrektor. Są potrzebne dla statystyki, urzędów, zjednoczeń i ministerstw. Tematów sprawozdawczych jest wprawdzie niewiele. Kalejdoskopowe są ich wersje. Każdy zainteresowany stawia inne wymagania, domaga się podania mniejszej lub większej ilości faktów. W ten sposób jedno zagadnienie opracowuje się w 10 odmianach. Hasło „nasz klient nasz pan” jest tutaj zupełnie nie na miejscu, ponieważ takie praktyki zabierają cenny czas. Ujednolicenie sprawozdawczych, opracowanie ogólnych schematów dla wszystkich byłoby potężnym antybiotykiem na peczęjącą biurokrację.

I jeszcze papierki. Dyrektor precyzuje swoje „credo” na temat zarządzania i równocześnie składa zamieszane podpisy na dokumentach. W

10-minutowych odstępach zjawia się sekretarka z pękata teczką akt. Tracąc rachubę gdzieś przy trzydziestym podpiśmie. Tempo jest szalone. Odnośne wrażenie, że „wódz” nie jest w stanie zorientować się co podpisuje.

I rzeczywiście. Pomyłki, niedopatrzienia nie należą do rzadkości. — Porządny i niegłupi człowiek (mówi dyrektor zjednoczenia o swoim podwładnym) składa dziennie dziesiątki podpisów. Pod pięcioletni rachunek za znaczki również. Później okazuje się, że „zgodził” się na nieścisłości w delegacjach służbowych, pozwolił paradować wszystkim pracownikom administracyjnym w służbowych koczach itd.

O tolerancji dla tego rodzaju pomyłek nie może być mowy. Usprawiedliwiała w pewnym stopniu brak złej woli i obiektywna możliwość popełnienia przestępstwa w systemie jednoosobowej (praktycznie) odpowiedzialności za wszystko.

Dyrektor — omnibus, kierownik zakładu od wszystkich. Od podpisywania groszowych rachunków i delegowania swoich pracowników do sklepów GS w celu zakupu niezbędnego do produkcji siodły, kwasu cytrynowego. Drobnostki i produkcja, wielkie sprawy i błahostki.

No dobrze — powie ktoś — przecież kolektywne zarządzanie zapewnia płaszczy-

zę współpracy między wszystkimi grupami społeczno - zawodowymi, pomaga w osiągnięciu lepszych wyników ekonomicznych.

— Zespołowy charakter pracy w przedsiębiorstwie wymaga jednoosobowego kierownictwa. Kolektywne działania tylko piaszczyzną działania, ułatwia pracę. Moim zdaniem współpracą z wieloma organizacjami przekazuje tylko tym dyrektorom, którzy traktują przedsiębiorstwo jak własny folwark, sądzą, że ich autorytet i prestiż nie podlegają dyskusji i ocenom.

Nieco odmienny pogląd. — Wspólne decydowanie o losach zakładu — zgoda. Kolektywne uzgadnianie jak często nie towarzyszy kolektywnej odpowiedzialności. Na KSR mówili o podniesieniu wydajności pracy, współzawodnictwie, produkcji. Kto za to odpowiada? Dyrektor — rzecz jasna. Odpowiada bezpośrednio za bhp, bezpieczeństwo przeciwpożarowe itd. Chcąc mieć czyste sumienie zagłada we wszystkie zakamarki, dwój się i trój, staje na głowie. Wielkim głosem domagano się u nas przestrzegania przepisów bhp. Wszyscy przyklasnęli. W praktyce oznaczało to m. in., że wózek mechaniczny będą prowadzić tylko ludzie z uprawnieniami zawodowymi. Wtedy zaproszono Rada Zakładowa, kierując się jej tylko wiadomościami względami społecznymi. Był już wypadek. Ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność za cudze grzechy. Przecież słowa nie dotrzymała Rada Zakładowa. Brak wspólnej odpowiedzialności za podjęte decyzje nie sprzyja rozwojowi inicjatywy.

## OZNAKI POPRAWY

**TAK SIĘ DZIEJE** w dobie rozkwitu nauki o organizacji pracy i zarządzaniu. Stosowanie tych naukowych metod w przemyśle warunkuje osiągnięcie nie tylko optymalnych efektów ekonomicznych. Trzeba przyznać, że do niedawna lekceważone „wymysły” wkradają się pomalutka do zakładów pracy. W Mielcu stawia pierwsze kroki delegatura Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa. W Zakładach Przemysłu Gumowego w Dębicy wykładają naukowcy z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie i Zakładu Socjologii PAN w Warszawie. Dyrektorzy zakładów przemysłu terenowego ukończyli eksperymentalne studia dla kierowników przedsiębiorstw. Korzyści niewątpliwe.

— Wykładom zawdzięczam wiele. Dla mnie, starego praktyka nie były to odkrywcze nowiny. Jednak zdobywanie doświadczeń metodą prób i błędów obfitowało w wiele bolesnych potknięć. Można ich było uniknąć. Szkoda, że gotową wiedzę otrzymałem po latach niekiedy ciężkich doświadczeń.

— Znajomość prawideł zarządzania pomaga w usprawnieniu organizacji pracy. Zmniejszyły się u nas koszty, wzrosła wydajność. Natomiast socjologia i psychologia pracy przekonują, że nawet doskonale zorganizowane systemy techniczne nie nie znaczą,

gdy w zakładzie panuje złota atmosfera. Na te sprawy trzeba zwracać szczególną uwagę. Wiele konfliktów udało się rozwiązać dzięki częstym spotkaniom z załogą.

— Zmieniałem poglądy. Istnieją warunki, w których mimo przeszkód można być dyrektorem „całąębą”. Dużo zależy od samego kierownika przedsiębiorstwa, jego inicjatywy i wiedzy o sprawowaniu władzy. Nie wyklucza to wprawdzie sytuacji, w której znajduje się pomiędzy młotem a kowadłem.

## POWRÓT DO CODZIENNOŚCI

**JEDNAK NIE BEZ POWODÓW** twierdził się, że funkcją dyrektora odpowiedzialnego jest wprawdzie wiele zaszczytna, lecz zawodowo mało ambitna. Zamiast dowodzenia — wielokierunkowa szarpanina.

— Przede wszystkim reprezentuj zakład na zewnątrz. Konferencje, zebrań, narady. Czasami bywa i tak, że 4 dni w tygodniu jestem poza przedsiębiorstwem. Pełnię wiele niekiedy dziwnych funkcji społecznych. Trudno je zliczyć. Ostatnio mam około dwadzieścia. Powiadomiono mnie np. telefonicznie, że zostałem zaocześnie wybrany przewodniczącym budowy lodowiska w mieście. Omal nie spadłem z krzesła.

Dyrektorzy są zgodni. Nadmierna ilość obowiązków przynosi mierne korzyści społeczne. Poszukiwanie aktywnie powinno oznaczać nakładanie ciężarów na jednych i tych samych ludzi. Drobiazgowość inicjatywy daje wypadkową bliską zeru plus stracony czas. Z niezrozumiałych powodów walka z marnotrawstwem nie dotyczy czasu. Można go rozkładać bezkarnie. Godziny przeznaczone na koncepcyjną pracę w przedsiębiorstwie zostają zredukowane do minimum.

— W dni wolne od narad, spotkań i zebrań 80 proc. czasu przeznaczam na sprawy administracyjne, rozmowy z ludźmi itd. Od samego gadania puchnie głowa. Mówi się, że urlop jest dla dyrektora właściwą porą do myślenia. To prawda. Po latach praktyki można dojść do finiszu w zagadnieniach dyplomatycznej dyrektorskiej. Rutyna, trochę zaradności i sprytu. Jednak ambicje czysto zawodowe zostają przekreślone. Przyznaję, jako inżynier jestem coraz głupszy. Dla innych obowiąz-

## SKRĘPOWANI PRZEPISAMI

**S**PORO UWAG o przepisach i zarządzeniach. Niezliczona ilość podważa zasadniczy cel ich istnienia — służenia ludziom. Brak unifikacji przepisów jest najprawdopodobniej zjawiskiem przejściowym i ma swe źródła m. in. w niecodziennym burzliwym rozwoju gospodarki. Niezliczona ilość zarządzeń denerwuje przede wszystkim wtedy, gdy okazuje się, że nie sposób zastosować ich w praktyce.

„Natychniał sprawdzidź działanie wszystkich zbiorników ciśnieniowych i dźwignów”. Praktyczne możliwości realizacji? Za rok, może za dwa. Przecież tego nie dokona szewc, tylko zespół fachowców AGH. Tam zaś trzeba czekać na swoją kolejkę.

— Obliczył ktoś, że cena tony żwiru dla przedsiębiorstw budowlanych wynosi 32 zł. Proszę bardzo, czaro-dzieje od tych spraw pilnie poszukiwani w naszym województwie. Na razie płacimy 40 zł za tonę...

Ogrom, sprzecznych czasami, przepisów. W tych „kafkanach bezpieczeństwa” dobrych dla ludzi nieodpowiedzialnych, źle się czują dyrektorzy z otwartą głową, przedsiębiorczy, pełni inwencji. Różne ilości wskaźników dyrektywnych. Dotychczasowe uprawnienia dyrektorskie przewidziane są przez władze zwierzchnie. Zwróć się pole samodzielności działania. Wiadomo, że nie każdemu odpowiada biernie wysiadywanie w klatce, choćby ona była ze złota.

WŁADYSŁAW BOCZAR

## Odczyt w WOPP

W dniu 6 VI br. o godz. 10 w sali Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej w Rzeszowie, ul. 3 Maja 23a, odbędzie się odczyt lektora KC na temat: „Sens społeczny encykliki „Pacem in ter-”.

Zapraszamy do udziału w wyżej wymienionym odczycie lektorów KW, KM, KP, wykładców i aktyw zajmujący się problematyką światopoglądową oraz słuchaczy Wydziału Socjologicznego WUML.

## Zetemesowskie lato

W zakładowym ośrodku wypoczynkowym w Golejowie k. Staszowa (woj. kieleckie) obradował ostatnio Komitet Zakładowy ZMS Kopalni i Zakładów Przetwórczych Siarki w Tarnobrzegu. Sceneria: lasy i piękne jezioro, a nad nim uroczyste domki campingowe — sprzyjała tematowi obrad, dotyczącemu zetemesowskiej akcji letniej.

Omówiono przygotowania do imprez organizowanych przez młodzież kombinatu. Będą to m. in. 2 obozy szkoleniowo-wypoczynkowe w Golejowie (weźmie w nich udział 80 osób), obóz wędrowny w Bieszczadach, spływ kajakowy Wisłą na trasie Gawłuszowice — Tarnobrzeg, liczne wycieczki świąteczne z soboty na niedzielę, spotkania z młodzieżą wiejską, grybobrania itp.

W związku z rozpoczynającą się wkrótce spartakiadą zakładową, dyskutowano również nad sposobami popularyzacji sportu wśród młodzieży kombinatu. (z. fl.)



W Zarządzie Głównym RSW „Prasa” w Warszawie była się uroczystość z okazji 50-lecia urodzin redaktora naczelnego „Życia Warszawy” — Henryka Korotyńskiego i 30-lecia jego pracy dziennikarskiej.

Na zdjęciu: prezes ZG RSW „Prasa” — M. Zawadka (z prawej) składa gratulacje H. Korotyńskiemu.

## Coraz więcej nauczycieli zawodu

Rozwój szkolnictwa zawodowego wymaga stalego wzrostu kadr nauczycieli zawodu i przedmiotów zawodowych. W tym roku szkolnym działało 5 Techników Przemysłowo-Pedagogicznych, kształcących nauczycieli zawodu. W zbliżającym się roku szkolnym, 1963/64, uruchomionych będzie 15 takich techników ze szczególnym uwzględnieniem następujących kierunków: mechanika, odlewnictwo, elektryczność, budownictwo. Do Techników Przemysłowo-Pedagogicznych przyjmują się absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych. Nauka trwa 4 lata i daje — oprócz kwalifikacji w określonej specjalności — prawo nauczania w tym zakresie. Przed absolwentami stoi również otworem droga na wyższe studia.

Niemal wszystkie TPP posiadają internaty, a tam gdzie rady narodowe doceniają wagę zagadnienia — większość słuchaczy otrzymuje stypendia. Na szczególne wyróżnienie w zakresie organizacji techników tego typu i opieki nad nimi zasługują województwa: bydgoskie, lubelskie, wrocławskie, łódzkie i m. Łódź. Podstawą do udzielania stypendiów jest uchwała Prezydium Rządu z roku 1954, mówiąca m. in. o udzielaniu wszelkich ułatwień młodzieży pragnącej zdobywać kwalifikacje nauczyciela zawodu.

Istnieją również stałe kursy turnusowe dla nauczycieli szkół zawodowych. Chodzi o niego o to, aby wykładowcy przedmiotów zawodowych bez wykształcenia pedagogicznego zdobywali je w toku pracy.



# Nasze sygnały

**MSZYCA I ŚMIETKA  
CWIKLANKA MOGA  
ZASZKODZIĆ BURAKOM**

Mszycy burakowa zimująca na trzmielinie i kalinie przelatuje już na letnie rośliny żywielskie. Są nimi przede wszystkim buraki cukrowe, pastewne, nasienne, bób, bobik i mak. Mszycy wysysa soki z tkanek liściowych powoduje ich obumieranie, przenosi na nie choroby wirusowe, żółtaczki i mozaiki. Największe niebezpieczeństwo stwarza dla buraków nasienne.

Już teraz należy przeprowadzić opryskiwanie plantacji środkami chemicznymi takimi, jak: Azotax płynny 30 proc. w rozcieńczeniu 30 dkg/100 l wody, Melasystox w stężeniu 10 dkg/100 l wody, Ekotin w stężeniu 10 dkg/100 l wody, lub Mszycol płynny 10 proc. w rozcieńczeniu 20 dkg/100 l wody. W razie ponownego nalotu mszycy zabieg należy powtórzyć po 10 do 14 dniach.

Uwaga: Metasystox i Ekotin są silnie trujące dla ludzi i zwierząt, należy zatem zachowywać dużą ostrożność przy wykonywaniu zabiegów.

Muchy śmietki ćwiklanki składa masowo jaja na liściach buraka. Z jaj wylęgają się żółtawe, beznogie larwy dorastające do około 7,5 mm długości, które wgryzając się w liście, wyjadają całkowicie miększy, a pozostawiają nieuszkodzoną skórkę górną i dolną. Zer larw powoduje wysychanie liści, co przy masowym wystąpieniu szkodnika prowadzi do dużych strat w plonach buraka.

W momencie zauważenia uszkodzenia liści należy natychmiast opryskać plantacje takimi środkami chemicznymi, jak: Foschlor R — 20 w stężeniu 30 dkg/100 l wody, Foschlor płyn 50 proc. w stęż. 10—20 dkg/100 l wody, Tritox płyn 30 proc. w stężeniu 50 dkg/100 l wody, albo Metox płyn 30 proc. w stężeniu 50 dkg/100 l wody.



## OBOPÓLNA KORZYŚĆ

Pochodzę z woj. rzeszowskiego i wszystkie sprawy związane z tym terenem są mi bliskie. Kończąc studia w AGH w Krakowie (sekcja eksploatacji ropy i gazu) — dlatego szczególnie interesuje mnie przemysł naftowy. Organizowałem dużo spotkań stypendystów z zakładami pracy, przeważnie znajdującymi się na Śląsku, które to zakłady swoimi stypendystami bardzo się interesują.

Natomiast przemysł naftowy takich spotkań nigdy nie organizował i nie przejawia w tym względzie większego zainteresowania. Pewien wyjątek stanowił Jasielskie Przedsiębiorstwo Poszukiwań Naftowych, które jest jednym z największych przedsiębiorstw tego typu w kraju. Wykazuje ono wielkie zainteresowanie stypendystami, tak że narzekała na brak opieki nikt nie może. Dla studentów znajdujących się w trudniejszych warunkach udziela zapomóg pieniężnych, dla dyplomatów w okresie praktyki zapewnia dobre warunki do przygotowania pracy.

Dzięki tej opiece PPN — Jasio w najbliższym czasie na pewno nie będzie narzekać na brak model kadry inżynierskiej. Warto, żeby za przykładem Jasia poszli inni. Kontakt z uczelniami ucząca się młodzież może odegrać duże wzajemne korzyści.

Fr. Tkacz — Kraków

## CHODZI O DWIE MINUTY...

Jarosław — trzele pod względem wielkości miasto w naszym województwie, liczące ok. 30 tys. mieszkańców, wskutek zmian wprowadzonych w nowym rozkładzie jazdy ma utrudniony dojazd koleją do stolicy.

Stalo się to dlatego, że jedyny pociąg łączący Przemysł z Warszawą nie zatrzymuje się w Jarosławie. Chcąc dostać się do tego pociągu musiał się wstać w Przemyslu lub Przeworsku. Mało tego, że jest to bardzo niedogodne, ale na skutek zlych — w tym czasie połączeń czeka się w Przemyslu bądź w Przeworsku najmniej półtorej godziny, by osiągnąć pociąg zwany „Karpata”.

Mieszkańcy Jarosława są tym wiele zmartwieni i oczekują naprawy wyrządzonej im krzywdy. Chodzi o jedną lub dwie minuty, na zatrzymanie pociągu, które łatwo można nadrobić w czasie drogi.

Dr Wacław Nortowski  
Jarosław

## CENNA INICJATYWA

Nadszedł okres organizowania dla pracowników czasów niedzielnych. W związku z tym kierowni-

ctwo jednego z Wydziałów WSK Mielec wraz z radą zakładową postanowiło urządzić wycieczkę do lasu. Aby wszystko przygotować jak należy, nawiazano kontakt z leśnictwem w Budzie Tuszowskiej (pow. Kolbuszowa), gdzie omówiono na miejscu szczegóły pobytu w tej miejscowości.

Dzięki tej inicjatywie 25 maja pracownicy Wydziału wraz z rodzinami przybyli na miejsce wypoczynku kolejką leśną. W sobotę bawiono się do późnych godzin wieczornych przy ognisku, zabawa miała w niedzielę przeprowadzono kilka ciekawych gier towarzyskich i sportowych. Pod wieczór uczestnicy niedzielnych czasów opuścili las w dobrych humorach i nastroju.

Postanowiono w dalszym ciągu zachować kontakt z leśnictwem i odwiedzać od czasu do czasu ten uroczy teren.

Warto, by za przykładem Mielca i inne zakłady pracy pomyślały o podobnym wypoczynku dla swoich pracowników.

J. F.

## I CO PO TAKIM HANDLU

Osiadłe Ślęcina przy ul. Mieszka w Rzeszowie — jest nowo powstałym osiedlem jednorodzinnych domków, gdzie w obecnej chwili zamieszkuje około 300 osób. Chociaż mieszkamy blisko 3 km od centrum miasta, nie posiadamy żadnej komunikacji miejscowej, na co na razie nie narzekamy, gdyż szczerze fundusze Prez. MRN nie pozwalają na dokończenie budowy drogi.

Natomiast nie rozumiemy dlaczego nas lekceważą rzeszowscy handlowcy. Na osiedlu otwarto kiosk Spółdzielni Inwalidów, w którym z wyjątkiem piwa i lemoniady nigdy prawie nie ma. Za wszystkim, nawet za drobnymi artykułami, trzeba biegać do miasta, co w naszych warunkach jest bardzo uciążliwe. Naszym zdaniem na osiedlu jak najszybciej należy wybudować pawilon handlowy, a jeśli chwilowo brak na to pieniędzy, to przynajmniej trzeba zaopatrzyć należycie istniejący kiosk.

Mieszkanca Osiedla

# Chodzi nie tylko o cielęcą kotlet..

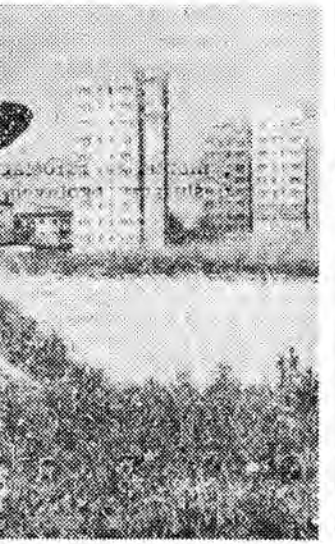
Często odczuwamy braki w zaopatrzeniu w mleko i jego przetwory oraz mięso, a zwłaszcza w cielęcine. Wynikają one z wielu przyczyn, które tłumaczyć należy bądź trudną sytuacją, w jakiej znalazło się nasze rolnictwo, bądź też zwyczajną nieudolnością organizacyjną placówek zajmujących się tak samą produkcją, skupem, jak i dystrybucją wspomnianych produktów. W tym artykule chcę omówić tylko dwie sprawy, które być może w całym społeczeństwie nie stanowią głównego ogniska, to jednak pośrednio lub bezpośrednio zakładają sprawne zaopatrzenie, świadczą o marnotrawstwie w tak ważnej przecież gałęzi gospodarki rolnej, jaką jest hodowla.

## KONTRAKTACYJNE DOWOLNOŚCI

Ob. M. Z. z powiatu przeworskiego zawarła z CRS „Samopomoc Chłopska” Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowanymi w Rzeszowie umowę kontraktacyjną na dostawę hodowlanej jałowki. Termin odbioru wyznaczono na październik 1962 r. Mija jednak listopad, grudzień oraz styczeń i luty nowego już roku, a dzień za-



Kontrasty  
Foto: T. Rysz



kupu stale jest odraczany przez POZH w Rzeszowie. Wreszcie 15 marca br. nadchodzi list, w którym POZH informuje ob. M. Z., że z powodu braku odbiorców na jałowki nie prowadzono w okresie zimowym w ogóle zakupu, a o jego terminie nadzieje wkrótce wiadomość. Ponieważ nie było jej jeszcze w pierwszych dniach kwietnia, więc zdezorientowana kobieta wyprowadziła jałowkę na spód i sprzedała jako sztukę rzeźną, tracąc na sfinalizowaniu w ten sposób umowie kontraktacyjnej około 3 tysiące złotych.

Ale stratę poniosło i państwo, które na poprawę materiału hodowlanego w naszym województwie, podobnie zresztą, jak i w całym kraju, przeznaczają poważne fundusze. Do hodowli bowiem nie weszła sztuka rasowa, po wartościowych rodzicach. Czy tylko jedna?

POZH w Rzeszowie zawarło w 1961 r. ponad 1.000 umów kontraktacyjnych na cielczki i jałowki. Termin odbioru wyznaczono na październik, listopad i grudzień ubiegłego roku. Z tej ilości z końcem kwietnia br. nie odebrano od hodowców 280 sztuk, a około 20 maja nie rozliczono się jeszcze z ponad 70 sztuk. W dodatku w celu rozładowania tego swobodnego „korka” wysłano do PGR w województwie białostockim 60 sztuk. Tam paszę zapewniono, u nas nie.

W sumie nie trzeba szeroko uzasadniać, że tak znaczne opóźnienia w organizowaniu skupu kontraktowanych sztuk w poważnym stopniu psują nastroje hodowców. Pogorszyły się one zwłaszcza w okresie, kiedy to nieurodzaj oraz ciężka zima spowodowały duże trudności paszowe. W tych więc warunkach przytrzymanie — nie tylko winy hodowcy — każdej sztuki np. od października do maja pociąga za sobą duże straty w gospodarstwie. Przecież w tym czasie można niemal wychować drugą sztukę. Dlaczego tak się dzieje?

W akcji kontraktacyjnej jest dużo dowolności. Głównymi odbiorcami materiału hodowlanego są PGR. Na podstawie pisemnego porozumienia między WZPGR a Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa PWRN i POZH w Rzeszowie odbiorcy zobowiązali się

przyjąć każdą ilość jałówek z kontraktacji. W związku bowiem z wymiana bydła gruźliczego ciągle istnieje duże zapotrzebowanie na zarodową młodzież. Tymczasem okazuje się, że plan zakupu robiony jest w poszerzonych gospodarstwach bez solidnego rozważania zapasów paszowych oraz właściwego przygotowania nowych stanowisk. Nieudolność organizacyjną w tym zakresie kwituje się potem krótko: ciężka zima, trudności paszowe, nie odbieramy jałówek. Skutki takiego postępowania są znane. Świadczą one dobitnie o tym, że gospodarka materiałem hodowlanym pozostawia u nas wiele do życzenia, przynosi niepotrzebne straty. Warto również zwrócić uwagę na innego rodzaju marnotrawstwo.

## NIEUZASADNIONA RZEZ

Polska jest chyba jedynym krajem w Europie, gdzie skupuje się cielęta w wieku od 3—4 tygodni i przetrzymuje na rzeź. Tak, mięsko z takiej sztuki (np. cielęcina w potrawce) jest na pewno smaczne, ale zaleta ta nie powinna absolutnie przysłaniać tego, że prowadzony w ten sposób ubój przynosi kolosalne straty. Dotychczas całą sprawę można było traktować z przymrużeniem oka, ale obecnie, kiedy odczuwa się często braki na rynku mięs, trzeba z całą ostrością wykazać jej bezmyślność. Rachunek jest wymowny. Cielak 3—4-tygodniowy waży 50—60 kg. Natomiast odchowywany do 5—6 miesięcy ważyłby od 100—140 kg. W ubiegłym roku, jak podaje Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Mięsnego w Rzeszowie zakupiono 145 tysięcy cieląt o łącznym tonażu 7.546,4 kg. Łatwo więc obliczyć ile uzyskano by więcej mięsa, gdyby prowadzono u nas racjonalniejszy wychów cieląt przeznaczonych na rzeź.

Ktoś może powiedzieć, że sprawa jest śluzna, ale jak skłonić rolnika do tego, żeby sprzedawał cielęta starsze, nieco odchowane? Pewnie, nie jest to proste, wiadomo, że gospodarze z wielu powodów pragną się jak najszybciej pozbyć cielaka z obory. Ale kto wykazuje niewłaściwość takiej gospodarki? A mówić i działać trzeba. Wydaje się, że wprowadzenie odpowiednich bodźców materialnych, jak premii, specjalnego dodatku w paszach treściwych, czy wreszcie zastosowanie pewnych ulg w obowiązkowych dostawach przyczyniłoby się niewątpliwie do pożądanej zmiany w tym zakresie. A to oznaczałoby także lepsze niż dotychczas zaopatrzenie rynku w cielęcine.

ADAM POTASZ

## Niecodzienny zakład

Pewien mieszkaniec Niska założył się z kolegami, że przepłynie przez staw, a raczej cuchnące bajoro w miejscowym parku. Z niedowierzania, czy też dla zachęty amatora niecodziennego „wyczynu” koleczy postawili w zakład sumę 200 zł.

I wówczas, o dziwo, wskoczył on w ubranie i butach do wody i popłynął. Gdy wyszedł na drugi brzeg, nie pachniał zbyt przyjemnie, ale otrzymał wygraną sumę. Pannie ubrania kosztowała go 20 zł, „czysty” (a może „brudny”) zysk wyniósł więc 180 zł. Dziś śmieje się on z pozostałych uczestników zakładu i wyraża gotowość ponowienia „wyczynu”. Oczywiście, jeśli znajdzie również chętnych do zakładu amatorów podziwiania błotnej kąpieli. AS

## Kłusownictwo nie popłaca

Sąd Powiatowy w Dębicy po rozpatrzeniu sprawy jednego z „wyrkarzy” — Emila Bidusia, zamieszkałego w Nagoszynie — skazał go na karę 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na 2 lata, 2.500 zł grzywny oraz poniesienie kosztów

przewodu sądowego. Biduś w czasie ubiegłej ciężkiej zimy trudnił się zakładaniem wykłosek na zajęcia w płocie obok swego domu oraz w pobliskim lasu. Należy się spodziewać, że przykładowa kara będzie w przyszłości odstraszać innych kłusowników.

**TADEUSZ SZAFAR**

**SPRAWCZY**

**NORYMBERSCY**

Pułkownik Bernd von Brauchitsch, syn generała, adiutanta dowódcy lotnictwa, zeznawał o okolicznościach rozstrzelania 50 oficerów RAF-u, zbitych z obozu jeńców w Zaganiu; pruskiego podsekretarza stanu Paula Koerner (o obozach koncentracyjnych, rzekomo puczu Roehma, hitlerowskim planie czteroletnim oraz o grabieży krajów okupowanych); feldmarszałka Alberta Kesselringa, który m. in. opowiedział o bombardowaniu Warszawy i Rotterdamu przez hitlerowskie lotnictwo, a także o traktowaniu ludności podbitych krajów, o obozach koncentracyjnych i o zagładzie Żydów; i wreszcie specjalnie wprowadzonego ze Szwecji osobistego przyjaciela Goeringa, przemysłowca Birgera Dahlerusa. Jego to zeznania wzbudziły największe zainteresowanie, gdyż Dahlerus w ostatnich dniach sierpnia 1939 roku usiłował pośredniczyć między zdecydowanymi już na rozpętanie agresji hitlerowcami, a rządem brytyjskim. Jego zeznania wniosły wiele nowych momentów, zarówno jeśli idzie o przygotowanie do agresji przeciwko Polsce (oznaczonej przez hitlerowców zaszyfrowanym mianem „Fall Weiss”), jak i o atmosferę ostatnich dni przed wybuchem drugiej wojny światowej.

W swych zeznaniach w Norymberdze, a także w opublikowanej w ostatnich latach wojny książce „Ostatnia próba”, Dahlerus starał się sugerować, jakoby Goering — w przeciwieństwie do Hitlera — był przeciwnikiem rozpętania wojny, on sam zaś, rzekomo neutralny, szwedzki „człowiek interesu”, choć działał na zlecenie Goeringa, miał na oku jedynie sprawę utrzymania pokoju w Europie. Zamiast polemizować z tymi tezami, powołując się na świadectwo historyka brytyjskiego, A. J. P. Taylora, który pisząc swoją książkę „Źródła drugiej wojny światowej”, wydaną w 1961 roku, miał już dostęp nie tylko do wersji Dahlerusa, ale i do nieznanych podczas procesu dokumentów z archiwów brytyjskiej i niemieckiej dyplomacji.

23 sierpnia 1939 roku — opowiada Taylor — rząd brytyjski wysłał do siedziby Hitlera w Berchtesgaden ambasadora brytyjskiego w Berlinie, sir Neville'a Hendersona z poleceniem ostrzeżenia Hitlera, że agresja przeciw-

ko Polsce wywoła powszechną wojnę, gdyż Wielka Brytania pozostanie wierna swym zobowiązaniom sojuszniczym. Henderson polecenie wykonał, ale w sposób taki, że — pozostając wierny swej polityce „zagodzenia” agresorów — położył nacisk na pokojowe intencje rządu brytyjskiego, których dowodem była odmowa Chamberlaina włączenia Churchilla w skład rządu; Henderson zapewniał nawet Hitlera, że nastroje antyniemieckie w Wielkiej Brytanii są dziełem Żydów i wrogów hitlerizmu. Po jego wyjściu Hitler przejawiał najwyższe zadowolenie, ambasador zaś telegrafował do Londynu, przypominając, że „od samego początku uważałem, że Polacy są absolutnie głupi i nierozumni” i że „osobiście nie widzę żadnej nadziei uniknięcia wojny, jeśli ambasador polski nie otrzyma polecenia zwrócenia się jeszcze dziś, lub najdalej jutro, o osobistą audiencję u Hitlera”.

W tej sytuacji Goering — na polecenie Hitlera, a nie jak twierdził później, z własnej inicjatywy — wezwał Dahlerusa i poprosił go o udanie się do Londynu z nieoficjalnym apelem o brytyjską mediację między Niemcami a Polską. „To była pomysłowa pułapka — pisze Taylor. — Jeśli Brytyjczycy odmówią, Hitler będzie mógł utrzymywać, że nigdy z żadną inicjatywą nie wystąpił; jeśli ustąpią, będą zmuszeni wyrzucić nacisk na Polskę”. Dahlerus występuje tu więc wyraźnie nie jako mediator, czy neutralny pośrednik, ale jako narzędzie hitlerowskiej polityki wbić klina między Polskę a Wielką Brytanię i ułatwienia podboju Polski bez obawy przed otwarciem drugiego frontu na zachodzie.

Dahlerus przejawiał w tych decydujących dniach gorączkową działalność: 25 sierpnia poleciał do Londynu z pierwszą misją od Goeringa, następnego dnia wrócił do Berlina, 27 poleciał znów do Londynu i jeszcze tego samego dnia wrócił do Berlina, wreszcie po raz ostatni udał się do brytyjskiej stolicy 30 sierpnia. W Berlinie stykał się nie tylko z Goeringiem, ale i z Hitlerem, w Londynie w największej tajemnicy przyjmował go premier Chamberlain i minister spraw zagranicznych, lord Halifax. „Hitler — pisze Taylor o rezultatach tych podróży tajemniczego Szweda — nie mógł nie przypuszczać, że przygłowie się dla niego drugie Monachium. Jednocześnie Anglii, słuchając Dahlerusa wyobrażali sobie, że ich pozycja ulega poprawie”. Temu przekonaniu holdował nawet wprowadzany przez Szweda w błąd lord Halifax — o czym świadczy jego odrębna adnotacja na jednym z dokumentów Foreign Office.

Kiedy w ostatniej chwili Hitler opracował nowe, rzekomo „umiarkowane” żądania pod adresem Polski, przewidujące natychmiastowe zagarnięcie Gdańska i plebiscyt na Pomorzu, których żądania Polska nie mogła przyjąć, choć Henderson uważał je za „raczej rozsądne”, raz jeszcze posłużył się Dahlerusem. Tym razem Goering otrzymał polecenie udawania przed Szwedem, że działała na własną rękę, bez wiedzy Hitlera — który w rzeczywistości był autorem pomysłu.

(cdn)



**SZKOŁA RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH w Brzozowie**  
**OGŁASZA APISY**  
do szkoły na rok szkolny 1963/64 chłopców w wieku od 14-16 lat do klas I na wydział: budowlany i hydrauliczno-instalator.  
Podanie wraz z wymaganymi załącznikami należy składać w sekretariacie szkoły do dnia 25 czerwca 1963 r. Egzamin wstępny w dniach 1 i 2 lipca br. Szkoła zapewni internat dla kandydatów zamiejscowych i stypendium dla dobrze uczącej się młodzieży. K-1248/3

**TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW OKRĘGU RZESZOWSKIEGO**  
podaje do wiadomości, że od dnia 4 czerwca 1963 roku czynna będzie  
**RUCHOMA STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW**  
w rejonie Bieszczadów, Ustrzyki Dolne, Lesku i Dukli w dniach każdego tygodnia. Ustrzyki Dolne w poniedziałek, wtorek, Jasło środa, czwartek, Dukla piątek sobota. A więc korzystajcie z usług TOS. K-1250/1

**MATERACE**  
i inne wyroby z zakresu tapicerstwa meblowego oferują do natychmiastowego wykonania **z końskiego włosia**  
punkty usługowe przy ul. Bernardyńskiej 6 i przy ul. Zamojskiego  
podległe Spółdzielni Pracy Tapicerów „Młodzi” w Rzeszowie. Nadto punkty te świadczą wszelkie usługi dla ludności wchodzącej w zakres tapicerstwa meblowego i samochodowego K-1247/1

**PZU**  
**Wszystkim Urlopowiczom i Wczasowiczom PRZYPOMINA O UBEZPIECZENIU MIESZKANIA**  
**OD OGNI, KRADZIEŻY, RABUNKU, SZKÓD WODOCIĄGOWYCH I ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ za szkody wyrządzone osobom trzecim.**  
Składka roczna wynosi tylko **2 złote** od **1.000 zł** sumy ubezpieczenia.  
**Np. przy ubezpieczeniu mieszkania NA SUMĘ ŻŁ 50.000 składka roczna WYNOŚI 100 ŻŁ**  
Ubezpieczenia przyjmują i informacji udzielają: Inspektoraty Powiatowe (Miejskie) oraz agencji PZU!  
K-1251/1

**PRZETARGI**

K-1242/1. REJON EKSPLOATACJI KAMIENIA w Rzeszowie OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę pospółki klasy 250 loco plac składowy Wytwórni Prefabrykatów Drogowych w Radymnie, ul. Złota Góra w ilości: miesiąc czerwiec — 500 ton, kwartał III — 1500 ton kwartał IV — 1500 ton. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty należy składać do dnia 15 czerwca 1963 r. pod adresem: Rejon Eksploatacji Kamienia w Rzeszowie, ul. Turkienicza 15. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 czerwca 1963 r.

K-1246/1. ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPO-MOC CHŁOPSKA” w Hoczwi pow. Lesko woj. Rzeszów OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY I, II i III na sprzedaż ciągnika marki „Ursus” (na chodzie) oraz dwóch przyczep. Cena wywoławcza na ciągnik 11.000 zł przyczepy po 2.500 zł. Oferty należy składać do dnia 10 czerwca 1963 r. i w tym dniu zostaną one komisyjnie otwarte. Gminna Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-1249/1. PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO FOTOG-GRAMETRII WYDZIAŁ ZAMIEJSCOWY w Rzeszowie, ul. Gen. Świerczewskiego 15 w oparciu o MP nr 66 poz. 315 z dnia 23 sierpnia 1960 r. ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa” typ M-20 nr rejestracyjny RA 2284, cena wywoławcza samochodu wynosi 24.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 18 czerwca o godz. 10 w lokalu Państwowego Przedsiębiorstwa Fotogrametrii, Wydział Zamiejscowy w Rzeszowie, ul. Gen. Świerczewskiego 15 p. Samochód oglądać można codziennie od godz. 9 — 12 w miejscu przetargu. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do Banku Inwestycyjnego Oddział Wojewódzki w Rzeszowie na konto nr 71-111/2-54 — najpóźniej na dzień przed przetargiem wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

K-1238/1. WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO w Rzeszowie OGLASZA PRZETARG na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa” M-20 nr silnika 2073190, nr podwozia 000748. Cena wywoławcza 30.000 zł. Przetarg odbędzie się w biurze Transportu w WSK Rzeszów w dniu 18 VI 1963 r. o godz. 10. Samochód można oglądać w każdy poniedziałek o godz. 8—12 przy bramie Zakładu. Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć do Kasy Zakładowej najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

K-1245/2. MIEJSKI HANDEL DETALICZNY w Krośnie n/W Rynku 14, tel. 64-07 OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na przeprowadzenie remontu w sklepach: 1) sklepu nr 9 obuwniczego z terminem wykonania do dnia 15 lipca br. 2) sklepu nr 17 — chemicznego z terminem wykonania do dnia 30 lipca br. 3) wykonanie urządzeń sklepowych do wymienionych sklepów z terminem wykonania jak wyżej. Szczegółowych informacji o warunkach przetargu udziela dyrekcja oraz sekcja administracji MHD pod wskazanym adresem. Oferty mogą składać do dnia 20 czerwca 1963 r. przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu. Zastrzega się prawo wyboru oferty.

K-1243/1. DYREKCJA KROŚNIENSKICH HUT SZKŁA OGLASZA PRZETARG na wykonanie elewacji budynku administracyjnego Zakładu Szkła Gospodarczego w terminie do końca III kw. Kosztorys znajduje się do wglądu w Dziale Gł. Mechanika KHS Krosno, ul. Wielkiego Proletariatu 49. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie pracy. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w ciągu 2 tygodni od ogłoszenia przetargu.  
Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K-1244/3. Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Rzeszowie ul. Obrońców Stalingradu 9 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie elewacji budynków mieszkalnych nr 3 i 4 w Łaucie przy ul. Janka Krasickiego o pow. 1350 m<sup>2</sup> każdy — razem 2700 m<sup>2</sup>. Termin ukończenia robót do dnia 30 września 1963 r. Podkładowe oferty można nabyć w DBOR w Rzeszowie I p. pokój nr 106 codziennie w dniach pracy od godz. 7—15. Oferty sporządzone na podkładkach w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta” należy składać w DBOR w Rzeszowie I p. pokój nr 106. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca 1963 r. o godz. 8 w budynku DBOR w Rzeszowie. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.

K-1241/3. ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ w Rzeszowie unieważnia zagubiony 1 blok druku: „Wniosek — polisa na ubezpieczenie od ognia i innych określonych zdarzeń losowych ruchomości domowych w gospodarstwach domowych oraz mienia ruchomego w indywidualnych gospodarstwach rolnych nie podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu” o wzorze PZU nr 61057 zawierający 25 wniosków-polis serii „D” o numeracji od 106226 do 106250.

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**

K-1220/3. Szczecińska Stocznia Remontowa zatrudni natychmiast następujących robotników wykwalifikowanych: elektryków, monterów rurociągowych (hydraulicy), tokarzy, frezerów, ślusarzy ogólnych. Podania z życiorysem (podać przebieg pracy) kierować do Działu Kadry Stocznii Szczecińskiej, ul. Ludowa 13. Od kandydatów do pracy wymaga się świadectw kwalifikacyjnych lub długoletniej praktyki. Nowo przyjętym (samotnym) gwarantujemy zakwaterowanie.

K-1240/1. MAZOWIECKIE ZAKŁADY RAFINERYJNE I PETROCHEMICZNE w budowie w Plocku zatrudnią zaraz:  
a) inżynierów mechaników z praktyką w utrzymaniu ruchu pomp, sprężarek, urządzeń dźwigowych, naczyń ciśnieniowych spawalnictwa, remontów aparatury chemicznej oraz zagadnień antykorozyjnych b) ekonomistów na stanowiska starszych ekonomistów w Dziale Zaopatrzenia i Inwestycji, c) pracowników z wyższym lub średnim wykształceniem z praktyką w gospodarce magazynowej, na stanowisku kierowników magazynów i magazynierów. Mieszkanie rodzinne zapewniamy. Oferty (podanie, życiorys, kwestionariusz osobowy) prosimy kierować pod adresem Dyrekcji Plock—Biała.

„Przedsiębiorstwo Budowlano-Inżynierskie Przemysłu Węglowego w Rybniku zatrudni natychmiast na budowach kopalni węgla w Rybnickim Okręgu Węglowym — inżynierów budowlanych i techników budowlanych (budownictwo przemysłowe ogólne)  
3 inżynierów mechaników,  
2 inżynierów elektryków,  
1 inżyniera wodno-kanalizacyjnego i centralnego ogrzewania.

Dla pracowników wysoko wykwalifikowanych pragnących osiedlić się w Rybnickim Okręgu Węglowym — przedsiębiorstwo zapewni po okresie próbnym przydział mieszkania rodzinnego. W okresie próbnym zakwaterowanie.  
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, bądź listownie.

Ponadto każdą ilość pracowników niekwalifikowanych do robót ziemnych, drogowych, torowych, betonowych. Murarzy, tynkarzy, cieśli, malarzy, lastrykarzy, płytkarzy, elektryków z grupami BHP.

Operatorów sprzętu ciężkiego — instalatorów wodno-kanalizacyjnych. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie.

Praca akordowa. Pracownicy zgłaszający się do pracy otrzymują: — bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych bądź prywatnych kwaterych, ubranie robocze oraz buty bezpłatnie, jednorazowy ryczałt za spędzony czas w podróży, zwrot kosztów podróży — po przepracowaniu 14 dni.

Zwrot kosztów podróży najtańszymi środkami lokomocji z tytułu jednodniowego zwolnienia z pracy raz w miesiącu w celu odwiedzenia rodziny.

Pracownicy mogą korzystać ze stołówek prowadzonych przez istniejące kopalnie, odpłatnie”. K-1239/2

K-1217/4. Cieśli, murarzy, maszynistów i pomocników maszynistów parowozowych, kierowników pociągu, hamulcowych z pełnymi kwalifikacjami (uprawnieniami PKP) oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni w rejonie Trzebnia, Rzeszowa, Przemyśla, Krakowa, Nowego Sącza — Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie, zakwaterowanie zapewnione. Zgłoszenia do pracy pisemne lub osobiste przyjmują: Dział Zatrudnienia, Kraków, ul. Bogatki 3, pokój 51. Kierownictwo Budów PRK-9 w Przemyślu, ul. Czarneckiego 74 i w Rzeszowie, ul. Dojazd — Staroniwa.

K-1253/8. PRZEDSIĘBIORSTWO, PRZEMYSŁOWE BUDOWY HUTY im. Lenina — zatrudni natychmiast z województw: krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego pracowników fizycznych — jak: MURARZY, BETONIARZY, CZĘŚLI, TOKARZY, ZBROJARZY oraz ROBOTNIKÓW NIETY. KWALIFIKOWANYCH (mężczyźni, którzy ukończyli 18 lat). Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie robotników bezpłatne. Istnieje możliwość wyuczenia zawodu oraz uczęszczania do szkół wieczorowych. Zgłaszający się do pracy winien przedłożyć zwolnienie z ostatniego miejsca pracy. Osoby podlegające służbie wojskowej i mające zamiar zamieszkać w hotelu robotniczym — winny zgłaszać się z okresowym wymeldowaniem w księżeczce wojskowej. Zgłoszenia przyjmują: Dyrekcja Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina — Dział Zatrudnienia i Piac, pokój nr 11, telefon nr 428-74.

**OGŁOSZENIA RÓŻNE**

SAMOTNY zapłaci do 500 zł miesięcznie za wynajęcie pokoju w Rzeszowie lub okolicach, do czasu otrzymania mieszkania spółdzielczego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Rzeszów. G-1043/1.

KOKOSKA Tadeusz zgubił tabliczkę rejestracyjną nr 2192 wydaną przez Wydział Komunikacji MRN w Rzeszowie dla PTHW w Rzeszowie. G-1038/1.

ŁAGOWSKI Ryszard zgubił tabliczkę rejestracyjną nr 7405. G-1042/1.

BRUDNIAKOWI Augustynowi znieszeniu uległo świadectwo szkolne wydane przez Kierownictwo Szkoły w Biedaczowie. G-1040/1.

ZGUBIONO legitymację służbową nr 94 na nazwisko Urman Bronisława wydaną przez MSW w Rzeszowie. G-1037/1.

ZNISZCZENIU uległy dokumenty: legitymacja ubezpieczeniowa nr 493124, świadectwa egzaminów kolejowych wydane na nazwisko Leon Bojda. G-1036/1.

BANOWICZ Krystyna zgubiła legitymację Liceum Ogólnokształcącego nr 54. G-1035/1.

CZARNOTA Stanisław zam. w Zabratowie zgubił książeczkę wojskową, świadectwo ukończenia 7 klasy szkoły podstawowej, kartę rowerową i świadectwo ukończenia kursu budowlanego wydanego przez ZDZ w Rzeszowie. G-1034/1.

KONEFAŁ Teresa zgubiła świadectwo ukończenia Technikum Mechanicznego w Stalowej Woli. G-1045/1.

ZGUBIONO wkładkę do pozwolenia kat. motocyklowej wydaną przez Wydział Komunikacji Rzeszów na nazwisko Drewnak Tadeusz. G-1048/1.

ZGUBIONO książeczkę ubezpieczeniową na nazwisko Zbigniew Pęcak wydaną przez Wydział Ofiary w Strzyżowie. G-1047/1.

ZGUBIONO legitymację ZNP nr 90428 na nazwisko Nędra Helena. G-1039/1.

POMOC domowa do dziecka (dochodząca) potrzebna natychmiast inż. Nitka Krystyna, Rzeszów, ul. Nowotki 15. G-1039/1.

USTIAŃSKI Leon zgubił świadectwo ukończenia Zasad. Szkoły Elektrycznej w Nisku. Pg-1138/1.

TOMCZYK Franciszek zgubił kwit dostawy bekona nr 34, nr kontraktu 54 z dnia 17 kwietnia 1963 r. wydany OS - Baranów Sandomier ski. Pg-1139/1.

PAWLUŚ Bronisław zgubił książeczkę ubezpieczeniową rodzinną seria „C” nr 337171 wydaną przez Parowozownię PKP Jasło. Pg-1140/1.

SWIERZYŃSKI Stanisław zgubił prawo jazdy kat. amatorskiej samochodu motocyklowej nr 648/60 wydaną przez Wydział Komunikacji w Przemyślu. Pg-1141/1.

HALIZAK Jan zgubił tabliczkę rejestracyjną 13G0070 wydaną przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Chojnice. Pg-1142/1.

IWANISZYN Kazimierz zgubił książeczkę ubezpieczeniową nr B 387028 wydaną przez Spółdzielnię „Budowlana” w Jarosławiu. Pg-1143/1.

5 MAJA zgubiono książeczkę ubezpieczeniową na nazwisko Szloch Zdzisław. Pg-1144/1.  
KUPIĘ wózek inwalidzki z motorkiem w dobrym stanie. Czesław Kościelniak, Małdan Królewski. Pg-1145/1.

SAMOCCHÓD furgon „Skoda” sprzedam pilnie lub zamienię na motocykl „SHL”. Józef Baron Jasło, Słowackiego 3. Pg-1146/1.

JAKUBOWSKI Edward zgubił tabliczkę rejestracyjną nr 6701 wydaną przez Wydział Komunikacji w Krośnie. Pg-1147/1.

POTRZEBNY jest pracownik do samodzielnego prowadzenia 5 ha gospodarstwa. Może być młode małżeństwo, mieszkanie, dobre wynagrodzenie, miejscowość Oława woj. wrocławskie. Wiadomość: Marian Kral, Bogatynia, Armii Czerwonej 3. Pg-1148/1.

KUPIĘ domek jednorodzinny lub mieszkanie z ogrodem okolice Jasła, Rzeszowa. Irena Wiśniewska, Szczepna Śl. Poste-restante. Pg-1149/1.

TWOREK Henryk zgubił legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Rzemiosł Budowlanych w Jarosławiu. Pg-1150/1.

GOSPODARSTWO rolne 4,5 ha kompletne zabudowania, blisko dworca kolejowego (10 km od Turonia) pilnie sprzedam. Maksymilian Dziwulski, Łubiec pow. Toruń, woj. bydgoski. Pg-1151/1.

POTRZEBNA Ryszard zgubił legitymację szkolną wydaną przez Dyrekcję Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Dębicy. Pg-1152/1.

GMINNA Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Tuszowie Narodowym unieważnia zezwolenie na sprzedaż napoi alkoholowych nr 24/80 dla sklepu nr 8, nr 25/80 dla sklepu nr 2 wydanego przez Wydział Handlu Przewodów Powiatowej Rady Narodowej w Mielcu. Pg-1153/1.

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną ze znakiem RH 9281 wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej w Jasle. Pg-1154/1.

KAMIŃSKI Julian Sobniów 163 pow. Tarnobrzeg zgubił świadectwo dojrzałości ukończenia Technikum Mechanicznego Wydział Zaoczny w Rzeszowie. Pg-1155/1.

ZGUBIONO legitymację studencką nr 149 na nazwisko Kamiński Jan wydaną przez Dziekanat Wydziału Meccarskiego WSR w Ostyźnie. Pg-1156/1.

BOCHNIA Wojciech zgubił świadectwo ukończenia szkoły podstawowej wydaną przez Szkołę Podstawową w Roztokach pow. Jasło. Pg-1157/1.

GACEK Stanisław Sanok zgubił wkładkę kontrolną z prawa jazdy 0058/55 wydaną w Siemnowie. Pg-1158/1.

CZĄSTKA Jamina zgubiła świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Orzechowcach. Pg-1159/1.

MATŁOK Janina zgubiła przepustkę stala nr 83 wydaną przez PJD — Dębica. Pg-1159/1.

SPRZEDAM „Pannonię-250” po 10 tys. km. B. Lewicki, Przemyśl, tel. 24-21 do godz. 15, po godz. 18 telefon 491. Pg-1160/1.

GOSPODARSTWO rolne 3 morgi pola, nowe zabudowania i duży sad do sprzedania w Żyrąkowie koło Dębicy. Informacje: Stanisław Rokita, Żyraków 108. Pg-1161/2.

KUŚNIERZ Weronika zgubiła legitymację szkolną nr 274 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Tarnobrzegu. Pg-1162/1.

LIBUSZEWSKI Michał zam. w Jasle zgubił zezwolenie seria „R” nr 038715 na broń myśliwską. Pg-1164/1.

WAPNO budowlane sprzedaje Wapniennik Kraków, Piłarska 8 m. 8. K-1219/3.

Dyrekcja Stalowowolskich Zakładów Gastronomicznych w Stalowej Woli unie ważnie skradzioną legitymację ubezpieczeniową seria „T” nr 85191. K-1228/1

**Dlaczego nie spróbować szczęścia**  
**gdy można wygrać**  
**pół miliona zł**  
**w Krajowej Loterii Pieniężnej**

K-1236/1





Sroda  
5 czerwca

### TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkowskiej — Trzy kobiety  
I ja — godz. 19

### ODCZYTY

Problem alkoholizmu wśród młodzieży szkolnej Rzeszowa — Stefan Głębocki — WDK, sala nr 30, II p., godz. 19. Po prelekcji film pt. „Kłopoty z miłością” — prod. NRD 1. 14

### KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Diabeł morski (radz. 1. 12) godz. 17.45, Kiermasz (NRF 1. 16) godz. 15.30, 20, APOLLO (ul. 3 Maja) — Czerwone berety (pol. 1. 16) godz. 18, 18.10, 20.15, GOPLANA (Staromieście) — Futrzany gang (ang. 1. 12) godz. 17, 19, LETNIE (Al. Komunistów) — Piękna tancerka (fr. 1. 18) godz. 21, MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Zagubiony kontynent (panor., wł. 1. 12) godz. 18, 20, PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Uprawdzenie (wł. 1. 16) godz. 17, 19.15, SWIT (ul. Langiewicza) — W ślepej uliczce (wł. 1. 16) godz. 18, 20, WDK (ul. Okrzei) — Skrawek błękitnego nieba (jug. 1. 12) godz. 15.45, 18, 20.15

#### Program II

Program dnia: 6.17 13.40  
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30  
12.05 16.00 19.00 23.50  
7.00 Gra Orkiestra Mandolinistów pod dyr. E. Ciukszy  
8.00 Muzyka dla wszystkich  
9.45 Rad. kurs nauki języka rosyjskiego 10.30 Z życia Związku Radzieckiego 11.00 Utwory klasyków muzyki współczesnej 11.30 „Koncert-zagadka” — aud. J. Morawskiego 12.45 „List ze Śląska” 13.00 Utwory symfoniczne 14.30 „Mówi Technika” 15.30 Dla dzieci starszych z cyklu: „Co i jak majstrujemy” aud. B. Urbańskiego pt. „Powiększalnik” 16.05 Utwory skrzypcowe (J. Bogalewicz) — skrzypce, akomp. T. Woytaszewska 16.40 Radiowy słowniczek muzyczny — J. Ekierta 17.25 Felieton na tematy międzynarodowe 18.45 „Ekonomiczny problem tygodnia” — aud. M. Słotwińskiego 19.30 Teatr Polskiego Radia — „Poezja miłości” — słuch. wg szt. W. Kryłowa 20.37 Gra Orkiestra Cygańska A. Koczewa 21.10 Rozmowy literackie 23.18 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Rozgłośnia Rzeszowska PR  
16.05 Spraw. dźwiękowe z Dni Muzyki Kameralnej w Łańcucie — aud. T. Hejdy  
16.25 „Na szlaku 1000-lecia” — aud. w opr. Zb. Wawszcarka 16.45 Komentarz aktualny 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Ogólnopolski program TV — Warszawa  
11.45 Dla szkół — Fizyka (kl. VII, X, XI) — „Płonur użarzony” 17.55 Program dnia 18.00 Dla dzieci starszych: Reportaż z Ogrodu Zoologicznego 18.40 „W góry, w góry, młoty bracie” („Na zdrowie”) 18.55 „Huta w miniaturze” (w oprac. polskich uczonych) 19.25 „25 minut z Kazimierzem Krukowskim”. Scen. — K. Krukowski 19.50 „Debranoc” 20.30 „Peryskop” (Moskwa) 21.00 „Zmartwychwstanie” (II) — film fab. radz. (16 l.).

Katowice  
10.00 „Makbet” — film fab. ang. (14 l.) 17.50 „TV Katowice informuje” 21.00 „Makbet” — film fab. ang. (14 l.).

# S M A R K U L A



...to tytuł nowego filmu polskiego, reżyserii L. Buczkowskiego, który już w najbliższych dniach wejdzie na ekrany rzeszowskich kin. Autorami scenariusza (opartego na sztuce teatralnej „Znajda” R. Niewiarowicza) są Roman Niewiarowicz i Leonard Buczkowski. Wykonawcy: Anna Prucnal, Bronisław Pawlik, Czesław Wołłejko, Barbara Rylska, Ali-na Janowska.

Nowy film Buczkowskiego jest pogodną komedią obyczajową rozgrywającą się na terenie dzisiejszej Warszawy. Pod względem tematyki, scenerii i humoru „Smarkula” przypomina wcześniejsze komedie tego reżysera; „Skarb” i „Przygodę na Mariensztacie”, również poświęcone stolicy i codziennym sprawom jej mieszkańców.

Z głębokiej prowincji przyjeżdża do Warszawy 17-letnia Kryśka. Osamotniona, liczy na pomoc dalekiej rodziny. Kiedy krewni zawiada, bezdomną „smarkulą” zaopiekuje się para przyjaciół. Stop. Reszty dowiemy się z milego przeba-wnego filmu, który koniecznie polecamy obejrzeć.

## Czy naprawdę bezwartościowe?

Przyzwyczailiśmy się uważać szmaty za bezwartościowe i niszczymy je lub palimy. Tymczasem jest to cenny surowiec wtórny potrzebny dla



Międzynarodowy Dzień Dziecka dostarczył naszym najmłodszym wiele miłych, niezapomnianych chwil. Na zdjęciu: koncert młodych pianistów podczas uroczystości w szkole nr 15.

Fot: M. KOPEĆ

przemysłu papierniczego, a nawet włókienniczego. Zbiórka makulatury, zwłaszcza z szkół, stała się już nawykiem i przynosi sporo korzyści. Warto także zająć się organizowaniem zbiórki szmat. Z inicjatywą w tej mierze powinny wystąpić biurowe surowców wtórnych. Niestety, jak dotychczas takiej inicjatywy brak. W ub. miesiącu rzekomo miał jeździć samochód dla ułatwienia skupu surowców wtórnych, lecz nie wszędzie dotarł. Może warto powtórzyć tę formę ruchomego punktu skupu. (j. s.)

## Jak na pustyni

W ubiegłym tygodniu zamieścił się notatkę pt. „Trąbka”. Skutek wręcz odwrotny. Kierowcy wozów PKS zajeżdżających na ul. Hanki Sarmiętali. Od 5 rano... bez wyraźnych powodów. Trąbka jeden na drugiego, trąbka na konduktorów, po prostu takie zawodowe zwyczajanie. Gdyby to było na pustyni lub otwartym polu — niech używają sygnali do woł. Ale tu... pobudka zrywa na równe nogi wszystkich mieszkańców okolicznych bloków. Dziesiątki roztrąbionych autobusów — to nie frazka.

Apelowaliśmy już do do-

## Złote wesele państwa Dynowskich

Prawdziwie wzruszająca chwila przeżyli ostatnio sędziwi małżonkowie Jan i Maria Dynowscy z Rzeszowa. W pięćdziesiątą rocznicę ślubu Rada Państwa przyznała im medale za wieloletnie pożyte małżeńskie. Z tej okazji odbyła się w ratuszu miła uroczystość. Obecni byli członkowie Prezydium MRN oraz najbliższa rodzina jubilatów. Wreczając odznaczenia małżeństwu Dynowskim, przewodniczący Prezydium MRN tow. Alfred Żadło życzył im dalszych spokojnych i pogodnych lat.

Jan Dynowski jest emerytem sądowym. Jego żona Maria, przykładowie kieruje domowym ogniskiem. Wycho-

wali pięcioro dzieci. Każde z nich prowadzi już samodzielnie życie. Państwo Dynowscy mają 4 wnuków.

W dniu swoich złotych godów jubilaci obdarowani zostali licznymi wiązankami kwiatów. Dołączamy swoje najlepsze życzenia. (h)

## Pałapki na jastrzębie

Skrzydlate drapieżniki w rządzą niemałe szkody w stadach ptactwa łownego. Myśliwi zwalczają je nie tylko za pomocą fuzji, ale także przy użyciu specjalnych „si-deł”. Ostatnio np. Wojewódzka Rada Łowiecka w Rzeszowie rozprawdziła 20 pałapek na jastrzębie. Może tym sposobem uda się przetrzebić stada drapieżników i powstrzymać je od połowów na pożyteczne ptactwo.

## Co kupić za bony?

W listach do redakcji czytelnicy się skarżą, iż nie wszystkie rzeszowskie sklepy honorują bony zakładowych kas zapomogowo - pożyczkowych. W sklepie z konfekcją na Osiedlu WSK (obok DK) sprzedawczyni odmówiła sprzedaży płaszcz. W sklepie wojskowym przy ul. Langiewicza nie sprzedano za bony kilku metrów chodnika. Co właściwie kupować mamy za ten popularny obecnie „środek płatniczy” — pytają czytelnicy.

Zasłgnęliśmy informacji u dyrektora MHD WOS (w Wydziale Handlu Prez. MRN, niestety, dokładnie nie wiedzą). Okazuje się, że wszystkie, ale to wszystkie artykuły przemysłowe kupować można za bony. Handel rozwinął zresztą w tym kierunku dość szeroką reklamę. Radłowyś objeżdżał ostatnio miasto, informując zainteresowanych.

Gdyby jeszcze równie dokładnie poinformowano sprzedawców. „Bonowy Interes” rozwijałby się ku zadowoleniu obu stron.



### Z TYCZYNA

Redaktorze, napiszcie coś o kłopotach kinomanów. Ostatni seans w tyczyńskim kinie rozpoczyna się o godz. 19. Jak na porę letnią, trochę za wcześnie. Czy nie można by przesunąć go na godz. 20. Mieszkańcy wojewódzkiego miasta kierują do WZK te same uwagi. Jest ciepło, popołudnia spędza się teraz na słońcu. Do kina idzie się chętnie dopiero wieczorem. Tymczasem ostatnie seanse w rzeszowskich kinach rozpoczynają się o godz. 19.30. Za wcześnie. W dodatku jeszcze termin ten utrzymuje się niezgodnie jedynie na afiszach. Z punktualnością w niektórych rzeszowskich kinach — nie najlepiej.

### PODZIĘKOWANIE

Redaktorze, wygospodarujcie w telefoniku trochę miejsca dla mnie. To doprawdy taka ważna sprawa. Proszę sobie wyobrazić, w dniu 31 maja br. pozostawiłam w sklepie tekstylnym PSS przy ul. Kościuszki portmonetkę z całymi miesięcznymi poborami. Byłam zrozpaczona. Wróciłam do sklepu... Miłe zaskoczenie, pani ze stoiska jedwabi wręczyła mi moją cenną „zgubę”. Za pośrednictwem telefonika pragnę przekazać sprzedawczyni tej placówki serdeczne podziękowanie. Wybawiły mnie od wielu kłopotów i przykrości.

### NEOBECNY

Od soboty sklep „Rólnik” przy ul. Kopernika niemal bez przerwy zamknięty. Na zaryglowanych drzwiach raz po raz pojawiają się inne karteczki. Dowiadujemy się z nich, że sprzedawca wyszedł po towar, poszedł do banku, do biura, że zaraz wróci. Wydaje mi się, że handlowanie nie polega na ciągłych wędrowkach po mieście. Nawet przy jednoosobowej obsłudze trzeba te „wyjściowe sprawy” jakoś regulować. Sprzedawca

### Zgubiono-znaleziono

W dniu 31 maja znaleziono klucz narzędziowy wraz z pięcioma małymi kluczykami. W tym samym dniu w pociągu na trasie Kraków — Rzeszów znaleziono skrypt w języku czeskim pt. „Czeska literatura od lat 90 XIX stulecia do r. 1945”. Zguby można odebrać w redakcji pokój nr 100.

Uczeń Szkoły Podstawowej nr 13 w Staromieście, w sobotę dnia 25 maja znalazł na stacji PKS w Rzeszowie pewną kwotę pieniędzy, którą oddał dyżurnemu ruchu PKS. Tam też można „zgubę” odebrać.



### JAKIE TO DRZEWO?

...egzaminował redakcyjnych kolegów autor powyższego zdjęcia. Nie wszyscy dali trafną odpowiedź. A kto z Was odgadnie?

Fot. M. KOPEĆ

## Pamiętajmy...

Artykuły spożywcze są bardzo dobrym podłożem dla bytowania i rozmnażania się wielu drobnoustrojów chorobotwórczych. Dostają się one do produktów spożywczych różnymi drogami. Mięso bywa zakażone np. włóśnicą już za życia zwierzęcia. Mleko od krowy chorej na gruźlicę z reguły zawiera prątki gruźlicy. Większość drobnoustrojów dostaje się jednak do produktów dopiero w czasie ich przyrządzania. Sprzyjają temu nieodpowiednie warunki sanitarne. Groźnym źródłem zakażenia produktów spożywczych może być tzw. nosiciel (człowiek zdrowy, wydzielający stale lub okresowo zarazki chorobotwórcze) zatrudniony w zakładzie spożywczym. Roznosicielami zarazków są również muchy.

W ten sposób artykuły mięsne i nabiałowe mogą ulec zakażeniu pałeczkami duru brzusznego, czerwonki, durów rzekomych, wirusem żółtaczką zakaźną, jajami pasożytów jelitowych. Pałeczka jadu kiełbasianego może bytować w konserwach mięsnych i warzywnych, wytwarzając tam groźną truciznę dla człowieka. Na owocach i warzywach także gromadzi się wraz z kurzem wiele różnych bakterii chorobotwórczych.

Aby zmniejszyć do minimum możliwość zakażenia pokarmów, wszystkie zakłady żywnościowe resortu i spółdzielczego są obowiązane przestrzegania zasad higieny w czasie produkcji. Gotowe prze-

twory przed wypuszczeniem na rynek są poddawane specjalnym badaniom laboratoryjnym.

Przed zachorowaniem spowodowanym zakażonymi produktami musimy także bronić się sami, przestrzegając zasad higieny, myć warzywa i owoce przeznaczone do spożycia w stanie surowym. Mleko i wodę pić tylko po przegotowaniu. Większość bakterii niszczyliśmy bowiem przez gotowanie. Produkty świeżo ugotowane są więc najbardziej bezpieczne.

Czysto przyrządzane posiłki, dokładne mycie rąk i naczyń, prane i gotowane ścierki — to dalsze zasady każdej wzorowej gospodyni. Świadczą o niej również: czystość kuchni, ukryte w szafkach naczynia, uprzątnięte każdorazowo odpady żywnościowe.

Produkty spożywcze najkorzystniej przechowywać w chłodnym i suchym miejscu, zabezpieczając je przed muchami. Tym roznosicielem chorób zakaźnych trzeba wydać bardzo energiczną walkę. W miarę możliwości należy unikać artykułów z wolnego rynku. Są one najczęściej nie badane i mogą być zakażone. Przy kupowaniu konserw należy zwrócić uwagę, czy nie są uszkodzone. Poznać to można po wyдутym denku puszek konserwowych. Puszki konserw przedziurawione i zardzewiałe należy odrzucać!

Gdy będziemy pamiętać o tym na co dzień, uda się uniknąć niejednej choroby.

## NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, 2-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4658, redakcja nocna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 291. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Puch” i Porczy. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12.50, kwartalna — zł 37.50, rocznej — zł 150. Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne R-1-873